

Zespół
Kasprowicza
jedzie
na mistrzostwa

Marcin Kasprowicz

strona 20

Lubelskie wspiera OSP

strona 23

Sebastian
Szymański

strona 20

W

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota
bialska

Podlasianin

2 - 8 kwietnia 2024 r. ■ nr 14 (803) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

„Seba”
na Euro
zmierza!

Miało być miło,
a poszło na noże

STR.
16

Koniec kadencji.
Jedyne,
co ich łączy,
to wspólna
fotografia.



Zdjęcie białskich samorządowców (w tym czterech kandydatów na prezydenta) i urzędników z biura obsługi Rady Miasta

Mamy boiska
dla przyszłych
mistrzów sportu



STR. 16

Powstały nowoczesne boiska - trawiaste i z nawierzchnią poliuretanową

Bialski „Medyk”
ma nową
siedzibę.
Dużo więcej
przestrzeni

Tu mamy
wszystko na
najwyższym
poziomie

Marzena Paszkowska,
dyrektorka „Medyka”

STR. 21

Brześć tak blisko
i tak daleko. Z wizytą
za Bugiem



Odrestaurowany pałac Pusłowskich

STR. 9

Terespol:
Gmina
nie chce
dofinansować
obiadków

STR. 24

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

20
50

Kandydat do Sejmiku

Nr 6

Edward
Bajko

TRZECIA DROGA

MATERIAŁ KKW TRZECIA DROGA
PSL - PL2050 SZYMONA HOŁOWNI

**AUTO KASACJA
SKUP AUT**

SZYBKA WYCENA
I DOJAZD DO KLIENTA

GWARANCJA WYSOKIEJ
JAKOŚCI OBSŁUGI

WIECEJ INFORMACJI TEL. 881-372-442

**BIALSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**

Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady
kominowe ceramiczne, nierdzewne,
stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty
ponad dachem.
Kminy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

ARKADIUSZ JANUS

KANDYDAT NA BURMISTRZA MIĘDZYRZEC PODLASKIEGO



Międzyrzec to mój dom, moje marzenia. Tu się wychowałem, tu rozpocząłem swoją naukę szkolną, tu się zakochałem i tu poślubiłem swoją żonę Wiołę. Dlatego chcę zostać Burmistrzem Miasta Międzyrzec Podlaski, mojej małej Ojczyzny.

Chcę być włodarzem aktywnym, dbającym o dynamiczny rozwój Naszego Miasta oraz o komfort Naszych mieszkańców. Jestem Radcą prawnym z 18 - letnim stażem. Jako Mecenasa, posiadam bogate doświadczenie w reprezentacji stron przed sądem, przy realizacji i opiniowaniu umów oraz w realizacji wielu, wielomiliardowych kontraktów. Zdobyte doświadczenie i umiejętności chcę wykorzystać w działalności samorządowej, jako Burmistrz Międzyrzec Podlaskiego.

Aktywnie uczestniczę w życiu Miasta i Jego mieszkańców. Angażuję się społecznie w wiele inicjatyw i przedsięwzięć w mieście. Jestem Patriotą, Polakiem i Międzyrzeczaninem. Dlatego jestem dumny z tego i dlatego, tak bardzo angażuję się w organizację wielu uroczystości rocznicowych, patriotycznych pikników z udziałem Wojska Polskiego, Kompanii Honorowej, np. Krwawe Dni Międzyrzec czy

Święto odzyskania Niepodległości. Dzięki dobrej współpracy w wieloma organizacjami, chcę kontynuować swoją patriotyczną, kulturalną a przy tym edukacyjną działalność, jako Burmistrz Miasta.

Moim największym przedsięwzięciem, dla Miasta dla mieszkańców jest Mural Jana Pawła II przy ul. K.St. Wyszyńskiego. Papież jest dla mnie zawsze auto-rytetem, Jego praca i życie, zawsze noszę Go na codzień w sercu, dlatego postawiłem sobie za cel realizację tego przedsięwzięcia. Jestem dumny z tego, że udało mi się to zrealizować. Jestem człowiekiem bardzo pracowitym, z zasadami i z zaangażowaniem podchodzę do postawionych sobie celów. Dlatego też będąc Burmistrzem Międzyrzec Podlaskiego wiem, że będę dobrym włodarzem, oddanym swojej pracy i Mieszkańcom, który daje dwieście procent siebie.

Moim priorytetem jest poprawa komfortu komunikacyjnego mieszkańców, usprawnienie komunikacji drogowej i kolejowej w mieście. Uwagi w pierwszej kolejności wymaga przywrócenie przejazdu kolejowego oraz budowa podziemnego przejazdu kolejowego w ciągu

ul. Partyzantów i ul. Zahajkowskiej. W obecnej chwili, dostrzegam możliwość renegotiacji umowy budowy wiaduktu z PKP PLK S.A. W dalszej kolejności widzę potrzebę przywrócenia miejskiej komunikacji publicznej, darmowej dla seniorów i najmłodszych oraz odbudowę infrastruktury przystanków i dworców. Na pewno chcę zwiększyć bezpieczeństwo na drodze, na ścieżkach rowerowych.

Jestem człowiekiem aktywnie spędzającym czas i wspieram zdrowy tryb życia. Dlatego też będę chciał dokonać renowacji miejskiego stadionu, by stał się wizytówką miasta, rozbudować sieć ścieżek rowerowych oraz wykorzystać walory położenia miasta, do utworzenia zielonych ekologicznych miejsc, placów zabaw i miejsc rekreacyjnych, dla wszystkich pokoleń.

Postawię na ekologię, co w dużym stopniu przyczyni się do obniżenia kosztów energii elektrycznej, czy kosztów odpadów komunalnych.

KWW Razem Zmieniamy Międzyrzec na Lepsze

MATERIAŁ SPINANSOWANY PRZEZ KWW Razem Zmieniamy Międzyrzec na Lepsze

Jerzy Szwej

NR 1 DO SEJMIKU

BĄDŹMY RAZEM
BUDUJMY WSPÓLNIE

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

Szanowni Państwo, Mieszkańcy Województwa Lubelskiego, dobiega końca kolejna kadencja samorządu. Kadencja inna niż wszystkie poprzednie – przebiegająca w cieniu paraliżującej kraj pandemii Covid, a później także wojny za naszą wschodnią granicą. Mimo, iż nie było łatwo i wielokrotnie zastanawialiśmy się co będzie dalej był to jednak dobry czas dla naszego województwa. Nie brakowało inwestycji i pieniędzy na ich realizację. **Dotrzymaliśmy słowa.** Budowaliśmy drogi, modernizowaliśmy szpitale, wspieraliśmy przedsiębiorców, samorządy powiatowe i gminne, aktywowaliśmy lokalne społeczności, bo mieszkańcy naszego województwa zasługują na komfortowe i godne życie.

Jestem doświadczonym samorządowcem - od przeszło 21 lat pracuję na rzecz samorządu, najpierw jako radny powiatu parczewskiego, a od 2006 roku jako radny Województwa Lubelskiego oraz przewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego obecnej kadencji. Pojawiające się w tym czasie przede mną wyzwania utwierdziły mnie w przekonaniu, że to właśnie w Polsce lokalnej tkwi siła napędowa rozwoju gospodarki, dlatego moim priorytetem jest i zawsze będzie zrównoważony rozwój regionu i praca na rzecz jego mieszkańców. Dziś, podsumowując ostatnie lata mojej działalności i patrząc na prężnie rozwijające się, szczególnie bliskie mi powiaty bialski, parczewski, radzyński i łukowski z dumą mogę powiedzieć, że moje dotychczasowe działania nie poszły na marne.

Dziękuję Państwu za ogromne zaufanie oraz słowa poparcia, które każdego dnia nadają sens moim wysiłkom i napędzają do dalszego działania. Przed nami jeszcze wiele wyzwań, ale wierzę, że wspólnymi siłami **zbudujemy bezpieczną przyszłość regionu.** Już wkrótce, podczas zbliżających się wyborów samorządowych, zdecydujemy jak będzie wyglądać przyszłość naszych gmin, miast, powiatów i całego województwa – jaką Polskę i jaką ziemię parczewską zostawimy kolejnym pokoleniom.

7 kwietnia proszę o Państwa głos.

Jerzy Szwej

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

Szanowni Mieszkańcy Gminy Międzyrzec Podlaski!

Wybory samorządowe to społeczny obowiązek. Od 10 lat mam zaszczyt sprawować urząd Wójta Gminy Międzyrzec Podlaski. **Dziękuję Państwu za zaufanie, którym obdarzyliście mnie już dwukrotnie** – w wyborach samorządowych w 2014 i 2018 roku.

Podjąłem decyzję o ponownym kandydowaniu na Wójta Gminy Międzyrzec Podlaski i jestem zaszczycony, że nikt nie zdecydował się rywalizować ze mną o to stanowisko. **Abym mógł kontynuować swoje dzieło rozwoju gminy i wsparcia mieszkańców, w dniu wyborów samorządowych 7 kwietnia 2024 r. musimy spotkać się przy urnach. Zachęcam Państwa do oddania głosu na TAK przy moim nazwisku na karcie wyborczej.** Tylko udział w wyborach zagwarantuje Państwu i Waszym bliskim realny wpływ na dalsze losy Gminy Międzyrzec Podlaski.

Dobrze zarządzana gmina wymaga współpracy i dialogu

Przedstawiam Państwu kandydatów do Rady Gminy Międzyrzec Podlaski z mojego Komitetu Wyborczego Wyborców Krzysztof Adamowicz. **Jest to grupa odpowiedzialnych i sprawdzonych osób, którzy rozumieją potrzeby mieszkańców i zechcieli wziąć odpowiedzialność za rozwój Państwa miejscowości. Głosy oddane na nich dadzą Państwu bezpieczeństwo realizacji inwestycji oraz rozwój Gminy Międzyrzec Podlaski jako wspólnoty.** Współpraca Wójta Gminy z Radą Gminy to kluczowy warunek racjonalnego zarządzania gminą, ponieważ to radni decydują o przeznaczeniu środków finansowych na realizację zadań. **6 osób z mojego komitetu wyborczego nie ma kontrkandydatów, lecz 9 z moich sprawdzonych kandydatów liczy na Państwa głosy przy urnach wyborczych.**



K. Adamowicz



Andrzej Pietruk

Działam w samorządzie lokalnym już 25 lat, wsłuchując się w głosy mieszkańców Hałas, Lukowiska i Dolnołęki. Jako Przewodniczący Rady Gminy współpracowałem z wieloma samorządowcami, ale Wójta Krzysztofa Adamowicza wyróżnia poziom profesjonalizmu i odpowiedzialność. Zachęcam do postawienia znaku X przy moim nazwisku na karcie do głosowania w wyborach 7 kwietnia 2024 r.



Jadwiga Ilczuk

Po raz kolejny kandyduję do Rady Gminy Międzyrzec Podlaski. Jeśli oddacie Państwo na mnie głos w wyborach samorządowych 7 kwietnia, zadbam o potrzeby mieszkańców Tuliłowa, Pościsz, Krzymoszy i Kolonii Wolańskiej. Mam pełne zaufanie do Wójta Krzysztofa Adamowicza i wiem, że wspólnie zawsze znajdziemy rozwiązanie.



Anna Charczuk

Zdecydowałam się kandydować do Rady Gminy Międzyrzec Podlaski, ponieważ współpracuję z mieszkańcami gminy każdego dnia w swojej pracy zawodowej. Bliskie są mi sprawy mieszkańców Strzaki, Jelnicy i Sawek, a razem z Wójtem Krzysztofem Adamowiczem mamy jasną wizję rozwoju tych miejscowości. Zachęcam do zagłosowania na mnie w wyborach 7 kwietnia.

Radnych z KWW Krzysztof Adamowicz znajdziecie Państwo na liście nr 13:

Okręg wyborczy nr 1

Lista nr 13, pozycja nr 2

Charczuk Anna Elżbieta

Okręg wyborczy nr 2

Lista nr 13, pozycja nr 2

Ilczuk Jadwiga Barbara

Okręg wyborczy nr 4

Lista nr 13, pozycja nr 1

Zaniewicz Sławomir

Okręg wyborczy nr 5

Lista nr 13, pozycja nr 1

Krzymowski Zdzisław

Okręg wyborczy nr 6

Lista nr 13, pozycja nr 2

Tymoszek Maciej Wojciech

Okręg wyborczy nr 10

Lista nr 13, pozycja nr 1

Pietruk Andrzej

Okręg wyborczy nr 12

Lista nr 13, pozycja nr 2

Frąckiewicz Andrzej

Okręg wyborczy nr 14

Lista nr 13, pozycja nr 2

Czapski Jarosław Stanisław

Okręg wyborczy nr 15

Lista nr 13, pozycja nr 2

Siłaczuk Piotr Radosław

MATERIAŁ SPINANSOWANO ZE ŚRODKÓW KWW KRZYSZTOF ADAMOWICZ

Materiał KKW Koalicja Obywatelska

Koalicja Obywatelska

Pozycja **3**

do Sejmiku

Marta Cybulska-Demczuk

MATERIAŁ KKW LEWICA

LEWICA

SYLWIA ROMAŃSKA-WĘZIK

ZAANGAŻOWANIE I SKUTECZNOŚĆ

2 na liście do Sejmiku Woj. Lubelskiego w okręgu nr 3

LEWEJ

Przemycali migrantów na granicę polsko-niemiecką

Biała Podlaska: Strażnicy graniczni zatrzymali członków grupy przestępczej organizującej nielegalną migrację.

- Zatrzymano dwóch obywateli Ukrainy, którzy wchodzili w skład grupy przestępczej zajmującej się organizacją nielegalnej migracji na granicy polsko-białoruskiej oraz późniejszym transportem obywateli Ukrainy w rejon granicy polsko-niemieckiej. Zatrzymani mężczyźni usłyszeli już zarzuty działania w ramach struktury



Ukraińcy zajmowali się przemycałami migrantów na granicę polsko-niemiecką. Zatrzymali ich strażnicy graniczni

zorganizowanej grupy przestępczej zaangażowanej w proceder organizowania i pomocy innym

osobom w nielegalnej migracji - informuje Nadbużański Oddział Straży Granicznej.

Wobec zatrzymanych obywateli Ukrainy zastosowano środek zapobiegawczy w postaci poręczenia majątkowego w kwocie 30 tys. zł, zakazu opuszczenia kraju oraz dozór policji.

Funkcjonariusze zabezpieczyli również na poczet przyszłej kary mienie, w postaci samochodu o wartości 45 tys. zł. Za popełnione czyny obu mężczyznom grozi kara do ośmiu lat pozbawienia wolności.

Sprawa ma charakter rozwojowy i nie są wykluczone kolejne zatrzymania w tej sprawie.

Joanna Niecko

Kompl

or (na terenie całego kraju)

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES

Spółka z o.o.

21-500 Biała Podlaska, Aleja Jana Pawła II 25

całodobowy **9588**

tel. 083 344 35 24, tel. kom. 0 601 369 849

Komunalnik Biała Podlaska www.komunalnik.pl

NAGROBKI GRANITOWE

WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

PSL

TRZECIA DROGA

Sławomir
Sosnowski

Lider do SEJMIKU

Zaangażowanie i skuteczne działanie dla regionu

Sławomir Sosnowski – lider do Sejmiku

Dziesięć lat pracy w zarządzie województwa lubelskiego, w tym ponad cztery jako marszałek, to tylko kawałek zawodowego życiorysu Sławomira Sosnowskiego. – Chcę dalej pracować dla naszego regionu – mówi Sławomir Sosnowski, lider listy Trzeciej Drogi w wyborach do Sejmiku Województwa Lubelskiego.

– Bez względu na to, jakie funkcje pełniłem, zawsze byłem, jestem i będę rolnikiem. Zawsze wspierałem rolników. Dziś również stoję po ich stronie, w tym trudnym dla rolnictwa czasie, kiedy trzeba stanowczo powiedzieć – dość niszczenia polskiej wsi – mówi Sławomir Sosnowski, który zawsze zabiegał o region z którego pochodzi. – Dotrzymałem słowa i przez ostatnie lata walczyłem o to, by w naszej okolicy powstawały nowe inwestycje z których korzystają mieszkańcy. To naszym mieszkańcom ma służyć nowa droga, wyremontowana świetlica, zrewitalizowane centrum miasta czy nowe przedszkole. Chcę dalej rzetelnie pracować dla naszego regionu – mówi Sławomir Sosnowski.

Lider do Sejmiku Województwa Lubelskiego, to kandydat Trzeciej Drogi. Wybór tego ugrupowania w wyborach samorządowych to gwarancja rozwój regionu, lepszej dostępności do służby zdrowia czy lepszych warunków kształcenia w szkołach. – Będziemy budować nowe bezpieczniejsze drogi, poprawimy infrastrukturę i zawalczymy o skuteczną pomoc społeczną – wylicza Sosnowski. – Jako kandydat do Sejmiku Województwa Lubelskiego i Wasz przedstawiciel w samorządzie wiem, że nie możemy zaprzepaścić szans – dodaje.

Sławomir Sosnowski zwraca też uwagę, że właśnie rozpoczęła się nowa perspektywa finansowa na lata 2021-2027. Kolejne miliardy spłyną do województwa lubelskiego. To ogromna szansa na rozwój. – Musimy sprostać temu wyzwaniu. Udowodnić, że dobro naszego regionu jest dla nas wartością najwyższą. Do tego potrzeba kompetentnych i skutecznych ludzi. Dlatego bardzo proszę Państwa o poparcie mojej kandydatury w wyborach do Sejmiku Województwa Lubelskiego.

7 Kwietnia zaufajcie Sławomirowi Sosnowskiemu. Zagłosujcie na zaangażowanego i skutecznego w działaniu lidera.

Zmieniamy Białą
dla WasMichał
Litwiniuk

Sfinansowano z KWW Prezydent Michał Litwiniuk





Stanisław
ZMIJAN

1 do Sejmiku Województwa
Lubelskiego

Moje priorytety:

- ✓ Miliardy euro dla LUBELSZCZYZNY
- ✓ Wsparcie rolników i gospodarstw rolnych
- ✓ Dostępna bezpłatna służba zdrowia
- ✓ Wsparcie lokalnych przedsiębiorców
- ✓ Bezpieczna wschodnia granica
- ✓ Przyjazny urząd

Stanisław Zmijan



Materiał KKW Koalicja Obywatelska

Szanowni Państwo,
 prosimy o wzięcie udziału w wyborach samorządowych w niedzielę 7 kwietnia



Romuald
PIETROSIUK

lekarz, specjalista chirurg
 kandydat
 do Rady Powiatu Bialskiego

Całe życie zawodowe związałem z międzyrzeckim szpitalem i jego pacjentami. Podjąłem decyzję o kandydowaniu na radnego powiatu bialskiego, by móc ponownie wybrać Zarząd Powiatu przychylny aspiracjom rozwojowym międzyrzeckiej służby zdrowia i aktywnie zabiegający o inwestycje w naszym szpitalu. W wyborach na burmistrza wspieram Pawła Litwiniuka, który przez lata społecznej pracy udowodnił, że chce i potrafi dbać o szpital.



Paweł
LITWINIUK

kandydat
 na burmistrza Międzyrzecza

Po trzech kadencjach społecznej aktywności w radzie miasta i radzie powiatu, ubiegam się o Państwa poparcie w wyborach na burmistrza miasta Międzyrzec Podlaski. Jednym z moich stałych priorytetów jest rozwój naszego szpitala, coraz lepszy dostęp mieszkańców do świadczeń zdrowotnych oraz zapewnienie profesjonalnej opieki nad niesamodzielnymi seniorami. Jestem gotowy, by jako burmistrz, wspierać zaspokajanie Państwa potrzeb w tym zakresie.

Zadbamy o nowoczesny, stabilny, bezpieczny i dostępny
 dla mieszkańców Szpital Powiatowy w Międzyrzecu Podlaskim

R A Z E M
 możemy więcej!

MATERIAŁ KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI

Kłeska burmistrza przed wyborami

Zawalił się projekt „Oranżeria”

Wniosek burmistrza Jerzego Rębka o 7 milionów zł na renowację pałacowej Oranżerii przepadł. I trudno się dowiedzieć, dlaczego.

Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego odrzucił wniosek radzyńskiego magistratu o środki finansowe na rewitalizację Oranżerii, czyli kluczowego elementu kompleksu - zespołu pałacowo-parkowego.

**„Z całą pewnością powie-
dzie się to”**

To informacja z ubiegłego tygodnia. A jeszcze parę dni wcześniej, w trakcie kampanii wyborczej, burmistrz Jerzy Rębek podtrzymywał, że projekt renowacji Oranżerii znalazł się na pierwszym miejscu projektów ocenionych formalnie.

7 marca 2024 r. Zarząd Województwa Lubelskiego podjął uchwałę w sprawie kwalifikacji projektów z zakresu dziedzictwa kulturowego. Projekt Miasta Radzyń pod nazwą: „Renowacja Oranżerii w zespole pałacowo-parkowym w Radzynie Podlaskim” znalazł się na pierwszym miejscu listy projektów zakwalifikowanych do etapu oceny merytorycznej - poinformował na swojej stronie internetowej Urząd Miasta.

Burmistrz w specjalnym spocie, stojąc na tle oranżerii, zapewniał: „Z całą pewnością powie-
dzie się to”. Renowacja



Oranżeria, w której znajduje się siedziba Radzyńskiego Ośrodka Kultury, należy do zespołu pałacowo-parkowego w Radzynie. Jest jedyną tego typu budowlą w Polsce i uchodzi za perłę rokoka. Stanowi arcydzieło klasy europejskiej

**Burmistrz w specjalnym spocie, stojąc na tle oranżerii, zapewniał: „Z całą pewnością powie-
dzie się to”**

Urząd Marszałkowski ogłosił wyniki konkursu. Wynikało z nich, że Radzyń nie dostanie pieniędzy na Oranżerię.

7 milionów na Oranżerię w Radzynie przepadło. Wniosek Jerzego Rębka odpadł w ocenie merytorycznej w Urzędzie Marszałkowskim, u jego kolegów z PiS - ocenił Jakub Jakubowski, kandydat w wyborach na burmistrza w swoim spocie na Facebooku. - Jak napisano w ocenie: PROJEKT Niewybrany do dofinansowania - ocena negatywna, nie spełnił kryteriów merytorycznych, technicznych. Mamy burmistrza

uprawiającego propagandę sukcesu. Kiedy w przeszłości wnioski odpadały, burmistrz winił PSL, który rządził w Urzędzie Marszałkowskim. Dziś wciąż rządzi tam PiS. Czy burmistrz obwini swoich kolegów? A może znajdzie odwagę, aby przyznać się, że jest słabym burmistrzem, królem działania na łapu-capu - drwił Jakubowski.

**Rzecznik marszałka
odpowiada**

Zapytaliśmy Urząd Marszałkowski o powody odrzucenia radzyńskiego wniosku.



Burmistrz, Jerzy Rębek, był pewien, że wniosek przejdzie



Jakub Jakubowski,

kandydat na burmistrza

**Znów miało być tak pięknie,
a wyszło fatalnie.**

- Na obecnym etapie Wnioskodawca - Miasto Radzyń Podlaski nie otrzymał jeszcze od Instytucji Organizującej Nabór informacji o przyczynie negatywnej oceny złożonego wniosku. W związku z niezakończoną jeszcze procedurą nie ma prawnej możliwości udzielania informacji

w tej sprawie, osobie niebędącej stroną w trwającym w nadal postępowaniu. W momencie zakończenia procedury takowa informacja zostanie niezwłocznie udzielona - odpowiedział nam rzecznik marszałka, Remigiusz Małecki.

mm

Wiatr zmian w Radzynie. Kobiety na wysokich stanowiskach

Grażyna Dzida ponownie zarządzać będzie Zespołem Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Pawła II w Radzynie. Mariola Król pokieruje Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną, a Elżbieta Budzyńska radzyńską skarbowką.

* Grażynie Dzida, podczas sesji powiatu radzyńskiego 27 marca, powierzono stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Pawła II w Radzynie na kadencję 2024 - 2029.

Jest to już trzecia kadencja pani dyrektor, której kandydaturę komisja konkursowa jednogłośnie oceniła pozytywnie. Konkurs odbył się 15 lutego w radzyńskim starostwie.

* Nowym dyrektorem Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Radzynie, placówce powiatowej, została Mariola Król, dotychczas pracująca jako nauczyciel w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Radzynie.



Grażyna Dzida, dyr. Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Radzynie Podlaskim. To już trzecia kadencja pani dyrektor

Dotychczasowa dyrektor poradni, Elżbieta Welk-Dołbeń, zrezygnowała z ponownego ubiegania się o to stanowisko.

* Naczelnik radzyńskiej skarbowki Marzanna Ramusiewicz w marcu została panią naczelnik Urzędu Skarbowego w Lubartowie. Radzyńskim urzędem będzie zarzą-



Tomasz Stephan decyzyjny zwierzchnik z KRUS ma stracić posadę kierownika regionalnego oddziału w Radzynie Podlaskim

dzała na czas nowej kadencji - Elżbieta Budzyńska.

* Na początku marca, po odwołaniu lubelskiego zarządu PGE Dystrybucja (spółki do-

starczającej energię do ponad pięciu milionów odbiorców we wschodniej Polsce), pracę prezesa stracił radzyński, Jarosław Kwasek.

Przypominamy, że w styczniu 2021 r. zastąpił na tym stanowisku Jacka Sasina, który awansował na wicepremiera rządu RP.

* Rada Powiatu Radzyńskiego dostała wniosek dyrektora KRUS o zaopiniowanie decyzji o odwołaniu ze stanowiska kierownika regionalnego oddziału KRUS w Radzynie Podlaskim - Tomasza Stephana.

Na sesji 27 marca, przewodniczący Rady Robert Mazurek, skierował ten wniosek do rozpatrzenia do powiatowej komisji skarg i wniosków.

- To precedens - komentował radny Tadeusz Sławewski, sugerując, że czas merytorycznych obrad Rady Powiatu kończy się 8 kwietnia i przedłużanie procedury z wydaniem opinii jest bezsensowne.

- KRUS może czekać na taką opinię 30 dni, ale nie jest ona wiążąca - stwierdził.

Procedura została uruchomiona z tego powodu, że Tomasz Stephan pełni rolę radnego. W przypadku zwalniania ze stanowiska Rada ma prawo wydać opinię. Lecz nie decyzyjnie.

mm

BIA

Śp. Marian Wap. Przyjaciele żegnają wybitnego nauczyciela i wychowawcę

Społeczność szkoły w Komarówce Podlaskiej pożegnała śp. Mariana Wapę. - Pożegnaliśmy kompetentnego, solidnego nauczyciela i wychowawcę, a także wybitnego pracownika, dobrego, uczynnego kolegę - wspominano.

Marian Wap zmarł 18 lutego. Uczniowie, wychowankowie i wszyscy, którym był bliski przez pracę w szkole, zgromadzili się licznie w świątyni parafialnej na uroczystości pogrzebowej.

Zawsze pomagał za „dziękuję”

- Pan Marian był nauczycielem rzetelnym i kompetentnym. Potrafił wyczuć potrzeby uczniów, popracować więcej, gdy uczeń miał trudności, ale też chętnie przygotowywał do konkursów i olimpiad przedmiotowych tych, którzy mogli i chcieli więcej od siebie wymagać. Jego uczniowie byli laureatami i finalistami z informatyki i fizyki.

Jako koledzy podziwialiśmy cierpliwość i spokój Mariana w podejściu do uczniów, i to zarówno w pracy dydaktycznej, jak i wychowawczej. Chętnie podejmował się pracy pozalekcyjnej, takiej jak koła zainteresowań, warsztaty, kursy komputerowe, wyjazdy, wycieczki... Nauczycielom, swoim kolegom, koleżankom, pomagał poznać tajniki obsługi komputera, organizował kursy i zawsze pomagał za „dziękuję” - wspominają jego koleżanki: Cecylia Wons i Teresa Eljaszuk.

W 1999 r. utworzono Gimnazjum. Ciężką, fizyczną pracę powstawały pracownie i pomieszczenia dla nauczycieli, dyrekcji i techniczne.

- Pracowali wszyscy potencjalni pracownicy szkoły, ale bez kolegi Mariana wielu prac nie potrafili byśmy zrobić. Sam pracował, ile mógł i organizował pracę rodziców. Zawsze był chętny do pomocy w Liceum Ogólnokształcącym jako rodzic. Nadawał się do wszystkiego, do pracy organizacyjnej i fizycznej, np. przy remontach. Dziękujemy za to, że był, za każdy gest życzliwości i uwagi. Szanował i wysłuchiwał każdego człowieka, pocieszył, pomógł



Śp. Marian Wap zmarł 18 lutego 2024 r. W pamięci wielu pozostał przede wszystkim nauczycielem i wychowawcą młodzieży

- mówią przyjaciele zmarłego.

Na pogrzeb śp. Mariana Wapę przybyli licznie koledzy pszczelarze

Od 2006 r., po przejściu na emeryturę, pan Marian był prezesem Gminnego Koła Polskiego Związku Pszczelarskiego. Pszczelarstwo było od dawna jego pasją, którą zaraził się w swojej rodzinie. Posiadał olbrzymią wiedzę

Życie:

Śp. Marian Wap 24-letnią pracę pedagogiczną rozpoczął w 1982 r. w Szkole Podstawowej w Walinnie, ucząc matematyki, fizyki, geografii i techniki. Praca pedagogiczna poprzedzona była ukończeniem studiów na Akademii Rolniczej w Lublinie i zdobyciem dyplomu Studium Pedagogicznego. W 1991 r. podjął pracę nauczyciela fizyki w Szkole Podstawowej w Komarówce Podlaskiej, a od roku 1999 – w Gimnazjum im.

Jana Pawła II pracował jako nauczyciel fizyki i informatyki. W 1995 r. zdobył kolejne kwalifikacje na Uniwersytecie Opolskim na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii, a w 2000 r. – na Akademii Podlaskiej w Siedlcach na Wydziale Chemiczno-Matematycznym. Ukończył też Studia Podyplomowe z Informatyki. W Gimnazjum pracował do roku 2006, do przejścia na emeryturę.

Za pracę w szkole był wielokrotnie wyróżniany nagrodami i podziękowaniami, a w roku 2003 otrzymał Brązowy Krzyż Zasługi

o pszczołach, popartą praktyką, którą dzielił się podczas licznych szkoleń.

W uznaniu zasług dla Polskiego Związku Pszczelarskiego, w 2013 r., otrzymał Złotą Odznakę Związku. Pan Marian prowadził własną pasiekę, w największym rozkwicie składającą się z 80 rodzin pszczełich.

Również po 2006 r. pan Marian zajął się ubezpieczeniami. Uczniwi

obserwator zauważył, że nie chodziło tylko o dodatkowy pieniądź dla rodziny, ale o kontakt z człowiekiem, o służbę, rozmowę.

- Nasze środowisko straciło w osobie pana Mariana Wapę bardzo dobrego, pracowitego, chociaż niezwykle skromnego człowieka. W tym była Jego siła i wielkość - dzieli się ostatnim wspomnieniem Cecylia Wons i Teresa Eljaszuk.

mm

Odszedł Jarosław Bacewicz. Kochał muzykę i pięknie jej uczył

ŁUKÓW: Jarosław Bacewicz, nauczyciel Państwowej Szkoły Muzycznej w Łukowie, zmarł 20 marca w wieku 66 lat. Był wspaniałym muzykiem puzonistą i wychowawcą. Od 1992 r. z wieloma sukcesami prowadził w PSM w Łukowie klasę puzonu.

- Pożegnaliśmy naszego koleżę, Jarka Bacewicza, z którym pracowaliśmy od 20 lat w jednej szkole. Dla mnie był osobą łączącą pokolenia i jego brak oznacza dla społeczności szkolnej koniec pewnej epoki – wspomina Maciej Szuksztul, nauczyciel skrzypiec z PSM w Łukowie i kolega zmarłego.

Przyciągał ludzi

Jarosław Bacewicz od 1992 r., czyli przez 32 lata pracy w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia im. Mieczysława Karłowicza w Łukowie, dał się poznać jako zaangażowany, innowacyjny, otwarty na nowe pomysły pedagog i doskonały muzyk.

- Swoją otwartą postawą i szczerością przyciągał młodzież. Był lubiany przez wszystkich - bez wyjątku - pracowników, a swoim autorytetem jednoczył kadrę pedagogiczną. Był praw-



Śp. Jarosław Bacewicz kochał muzykę, a zwłaszcza klasyczny jazz. Był członkiem Polskiego Stowarzyszenia Jazzu Tradycyjnego i uczestnikiem niezliczonych festiwali jazzowych.

dziwym fascynatem muzyki dętej. Kochał muzykę, a zwłaszcza klasyczny jazz. Był członkiem Polskiego Stowarzyszenia Jazzu Tradycyjnego i uczestnikiem niezliczonych festiwali jazzowych, gdzie na muzycznych paradach nieodłącznie towarzyszyły mu ukochana żona Ewa i ukochany

instrument - puzon. Na co dzień znajdował oparcie w kochającej rodzinie - żonie Ewie i córce Beacie - wspomina Szuksztul.

W Łukowie od 1992 r.

Choć śp. Jarosław Bacewicz mieszkał w Siedlcach, to właśnie w Łukowie znalazł w 1992 r. po-

datny grunt do pracy artystycznej i tu - w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia, zbudował z czasem wielką - mierząc sukcesami - klasę puzonu.

- Szczególnym sentymentem darzył prowadzony przez siebie kwartet puzonowy, który przez wiele lat był artystyczną wizytówką szkoły muzycznej w Łukowie. Ze swoimi uczniami zdobył nadzwyczajną ilość nagród na konkursach instrumentalnych rangi ogólnopolskiej i międzynarodowej, a liczne dyplomy nagrodzonych uczniów wypełniały szczerze ściany klasy, w której pracował - opowiada Maciej Szuksztul.

Czas dla każdego

Jarosław Bacewicz był dwukrotnie nagradzany Nagrodą Indywidualną Dyrektora Centrum Edukacji Artystycznej za szczególny wkład w rozwój edukacji artystycznej w Polsce. Otrzymał również Nagrodę II stopnia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za wybitne osiągnięcia w pracy dydaktycznej i wychowawczej i artystycznej.

- Jarku, miałeś zawsze czas dla każdego, kto potrzebował Twojej rady - czy to rodziców, uczniów, czy koleżanek albo kolegów z pracy. Roztaczałeś wokół siebie zawsze dobrą aurę, pomimo tylu przeciwności losu, których do-

świadczałeś. Byłeś zawsze słowny, punktualny - można było na Tobie zawsze polegać. Do końca byłeś aktywny zawodowo i wzorowo wypełniałeś wszystkie nauczycielskie obowiązki. Zapamiętam Cię jako dżentelmena, eleganckiego i szarmanckiego, zrównoważonego i z poczuciem humoru, umiającego odnaleźć się w każdym towarzystwie. Łączymy się w bólu z rodziną zmarłego - w szczególności z żoną Ewą i córką Beatą. Żegnaj przyjacielu - w niebiańskim Big Bandzie obejmij partię pierwszego puzonisty - żegna zmarłego kolega.

Spokój i życzliwość

Pod zamieszczonym w internecie nekrologiem Jarosław Bacewicz można przeczytać wyrazy współczucia i pożegnania.

- Wspaniały człowiek z pasją i kolega z pracy. Zawsze emanował ciepłem, spokojem i życzliwością, niezależnie od tego, z jakimi problemami przyszło mu się akurat zmierzyć - czytamy.

Uroczystości pogrzebowe śp. Jarosława Bacewicza odbyły się we wtorek 26 marca 2024 r. w kościele pw. św. Józefa w Siedlcach. Po nabożeństwie żałobnym nastąpiło odprowadzenie urny z prochami Zmarłego na Cmentarz Janowski.

mo, msz

NEKROLOGI

BIAŁA PODLASKA

Grażyna Korolczuk 79 lat
zm. 22 marca, Rogoźnica

Aleksandra Daniluk 105 lat
zm. 22 marca, Lechuty Duże

Andrzej Karwowski 50 lat
zm. 23 marca, Strzakły

Marianna Głowacka 93 lata
zm. 25 marca, Biała Podlaska

Krzysztof Serafinowicz 73 lata
zm. 25 marca, Biała Podlaska

Ryszard Czarnacki 69 lat
zm. 25 marca, Mazanówka

Teresa Stanilewicz 69 lat
zm. 26 marca, Łomazy

Janina Kuszneruk 86 lat
zm. 26 marca, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Łuków

Genowefa Tchórz 74 lata
zm. 16 marca, Wojcieszków

Dariusz Wysocki 73 lata
zm. 21 marca, Łuków

Grzegorz Rafał 65 lat
zm. 22 marca, Łuków

Zbigniew Cabaj 54 lata
zm. 24 marca, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

PARCZEW

Zbysław Galej 67 lat
zm. 21 marca, Siemień

Władysława Sawka 75 lat
zm. 22 marca, Parczew

Jan Jurkowski 91 lat
zm. 22 marca, Przegaliny Duże

Grażyna Mazurkiewicz 68 lat
zm. 22 marca, Parczew

Janina Gołacka 88 lat
zm. 24 marca, Parczew

Sławomir Maleszyk 59 lat
zm. 25 marca, Parczew

Krystyna Zajac - Grunt 81 lat
zm. 26 marca, Parczew

Damian Izdebski 42 lata
zm. 26 marca, Stępków

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470

Ministra w Puławach: Są szanse na dotacje na remont „Marynek”

Zapewniała o tym wizytująca w ub. tygodniu Puławę Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, która odwiedziła również popadający w ruinę Pałac Marynki.

Miasto kupuje podniszczony zabytek

Pałac Marynki został wybudowany w 1791 r. Izabella i Adam Czartoryscy podarowali go córce Marii księżnej Wirtemberskiej. Obiekt przy ul. Kazimierskiej został wzniesiony według planu Ch. P. Aignera w neoklasyzystycznej architekturze. Od frontu jest ozdobiony portykiem złożonym z korynckich kolumn. W latach 60. ub. wieku stał się siedzibą oddziału pszczelnictwa Instytutu Ogrodnictwa w Skiernewicach. Instytut zdecydował się sprzedać Pałac Marynki, ponieważ stwierdził, że obiekt jest niepotrzebny do prowadzonej przez niego działalności. W paź-

dzierniku 2017 r. kierownictwo IO ogłosiło przetarg na zbycie nieruchomości. Jej przejęciem od początku interesowały się władze Puław. Przystąpiły do przetargu i kupiły go za 1,674 mln zł. W ten sposób spuścizna Czartoryskich nie przeszła w prywatne ręce. Urzędnicy zaplanowali, by przeznaczyć obiekt na potrzeby Muzeum Czartoryskich.

Skąd wziąć miliony na remont?

Od początku było wiadomo, że pałac wymaga kosztownego remontu. W ubiegłym roku władze Puław wyłoniły firmę, która na ich zlecenie przygotowuje dokumentację projektową - kosztorysową przebudowy obiektu. W grę wchodzi m.in. budowa windy, przebudowa schodów, wzmocnienie stropów czy wymiana pokrycia dachowego. Dokumentację przygotowuje spółka EMGIEPROJEKT z Kielc, a jej koszt to nieco ponad 241



Kilka lat temu miasto odkupiło zabytkowy obiekt od Instytutu Ogrodnictwa. Władze Puław chcą go wyremontować i przekazać na potrzeby Muzeum Czartoryskich

tys. zł. Bez niej nie można starać się o zewnętrzne środki na tę inwestycję. Z kolei koszty remontu, którego wymaga budynek, szacuje się w milionach złotych. Władze Puław chcą pozyskać na ten cel zewnętrzne dofinansowanie. O tym, że jest na to szansa, zapewniała wizytująca Puławę ministra Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz.

- Są bardzo duże środki, zwłaszcza na państwa region

z programu „Polska Wschodnia”, który jest przeznaczony dokładnie dla województwa lubelskiego. Tam są środki na infrastrukturę, na remonty, na rzeczy związane z turystyką i całym biznesem turystycznym. Środki są, trzeba o nie wystąpić i trzeba chcieć - mówi Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, ministra Funduszy i Polityki Regionalnej i zachęca władze miasta do sięgania po nie.



Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, Minister Funduszy i Polityki Regionalnej

Jako minister jestem w Puławach po raz pierwszy, ale byłam tu jakiś czas temu turystycznie. Miasto jest pięknie ułożone, jest tu wielki potencjał, ale nie jest do końca wykorzystany

- Województwo lubelskie jest pod tym względem uprzywilejowane, bo potrzebuje dodatkowego impulsu rozwojowego i jest jednym z czterech w programie „Polska Wschodnia”.

Marta Pietroni

Chciał zarobić, a został oszukany. „Inwestycje” reklamowała znana prezenterka

30-letni mieszkaniec powiatu łęczyńskiego w Internecie znalazł informację o inwestycjach w kryptowaluty.

- Takie inwestycje polecała i reklamowała znana prezenterka telewizyjna. W związku z tym na platformie inwestycyjnej założył konto. Kiedy przelał wskazaną kwotę aktywną w wysokości 1200 złotych, skontaktował się z nim telefonicznie mężczyzna podający się za pracownika firmy zajmującej się rzekomo inwestycjami. Polecił, że aby rozpocząć inwestycję, musi napisać maila z prośbą o współpracę do analityka. Od rzekomego analityka otrzymał kolejne wskazówki. Tym razem miał założyć komunikatory WhatsApp i Skype. Podczas prowadzonych rozmów analityk przekazywał informacje dotyczące inwestowania - relacjonuje aspirant sztabowy Magdalena Krasna z KPP w Łęcznej.

Na założone na platformie konto dokonał czterech przelewów na łączną kwotę blisko 50 tys. zł. Kiedy zauważył, że zarobił ponad 17 tys. euro, chciał wypłacić pieniądze z platformy. Wówczas otrzymał mailowo informację, że musi dokonać opłaty 10 procent z zarobionej kwoty. Nie dokonał tej opłaty. Kiedy nie mógł skontaktować się z firmą inwestycyjną, zgłosił się do policjantów.

Joanna Niecko

AUTOPROMOCJA



Gm. Żyrzyn: Wybierali najładniejszą palmę



W ramach VII edycji konkursu nadesłano 25 prac od mieszkańców gminy Żyrzyn, którzy startowali w kilku kategoriach. Tak prezentowali się laureaci w kościele w Parafiance

25 prac wpłynęło do VII Gminno-Parafialnego Konkursu Palm Wielkanocnych Parafianka 2024, który odbył się w tutejszym kościele. Nagrody przyznano w kilku kategoriach.

Konkurs na najpiękniejszą palmę w gminie Żyrzyn w Parafiance odbywa się od kilku lat. W tegorocznej edycji zgłosiło się wielu mieszkańców z poszczególnych

miejscowości, którzy wystartowali w kategorii: rodzinnej, młodzieżowej (uczniowie VII i VIII klas szkoły podstawowej oraz młodzież ze szkół średnich), tradycyjnej, współczesnej oraz najdłuższej. Własnoręcznie wykonane dzieła oceniali wójt gminy Żyrzyn Andrzej Bujek, dyrektor Banku Spółdzielczego w Cycowie oddział w Żyrzynie Marianna Kęsik oraz nauczycielka języka polskiego w SP im. Henryka Sienkiewicza w Skrudkach Magdalena Chachaj. Po długich i owoc-



Alina Ciosek, organizator konkursu
Prace były bardzo ładne i kolorowe. Komisja miała bardzo trudny wybór laureatów.

nych naradach wręczono nagrody. Poza dyplomami rozdano również karty podarunkowe do jednej z drogerii oraz bony do marketu. Pula nagród wynosiła prawie 2 tys. zł.

- Prace były bardzo ładne i kolorowe. Komisja miała bardzo trudny wybór laurea-

tów. Wiele palm kwalifikowało się do zajęcia pierwszych miejsc, ale ilość była ograniczona - mówi Alina Ciosek, organizator konkursu, która już teraz zaprasza uczestników za rok.

Dominik Kęsik

Brześć tak blisko i tak daleko. Z wizytą za Bugiem

W blisko tysiącletnim Brześciu i jego okolicach są miejsca, które powinien odwiedzić każdy polski turysta. Niestety, dystans dzielący Białą Podlaską i ponad 300-tysięczne, kiedyś polskie, a obecnie białoruskie, miasto wydaje się w dzisiejszych czasach trudny do pokonania. Po pierwsze – z powodu wielogodzinnego oczekiwania na przekroczenie granicy, po drugie – z racji obaw związanych z wywołaną przez Rosję wojnę z Ukrainą.

Choć byli tacy, którzy ze względu na wojnę odradzali nam wyjazd, postanowiliśmy skorzystać z zaproszenia Brzeskiego Związku Dziennikarzy i na początku marca pięciosobową grupą, reprezentującą m.in. „Podlasianina”, „Tygodnik Siedlecki” i radio ESKA2, udaliśmy się za wschodnią granicę. Zapewniono nam transport w obie strony autem korpusu konsularnego (z literami CC na czerwonej tablicy), pozwalającym ominąć długą kolejkę czekających na wjazd do swojej ojczyzny głównie białoruskich samochodów osobowych.

Śladami króla i... Lenina

Redaktor naczelny gazety „Zaria”, Igor Hetman oraz sekretarz Brzeskiego Związku Dziennikarzy, Vadim Stasuk, postanowili pokazać nam ważne dla Polaków miejsca nie tylko powiązane wspólną historią, ale także teraźniejszością. W efekcie po trzech dniach pobytu byliśmy zauręczeni odwiedzonymi obiektami oraz gościnnością zarówno naszych dziennikarskich opiekunów, jak też napotkanych osób.

Naszą bazą wypadową okazał się położony w Wolnej Strefie Ekonomicznej Brześć hotel przedsiębiorstwa Gefest-Technika zajmującego się m.in. produkcją gazowych i gazowo-elektrycznych kucharek i płyt kuchennych. Już pierwszego dnia po obiedzie udaliśmy się do Wołczyna, by zwiedzić i zapoznać się z historią kościoła św. Trójcy Przenajświętszej, którego fundatorem był Stanisław Poniatowski, ojciec ostatniego króla Polski, Stanisława Augusta Poniatowskiego, urodzonego w tej miejscowości w 1732 r. I to właśnie w kościele św. Trójcy spoczęły w 1938 r. jego zwłoki – przewiezione z ówczesnego Leningradu (dziś, jak też wcześniej,



Odrestaurowany pałac Pusłowskich

St. Petersburga), gdzie w 1798 r. umarł.

Po sprofanowaniu grobu i przekształceniu w czasach radzieckich kościoła na magazyn nawozów sztucznych, w 1988 r. szczątki króla przekazano władzom Polski i w 1995 r. zostały one złożone w krypcie bazyliki św. Jana Chrzciciela w Warszawie.

W 2007 r. kościół przejęła pińska diecezja Kościoła rzymskokatolickiego i, choć prowadzona przez nią odbudowa jeszcze nie dobiegła końca, to msze od kilku lat odprawia w nim presbiter ks. Andrzej Borodicz (jednocześnie od dziesięciu lat proboszcz sąsiedniej parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Wysokiem), który ugościł nas wewnątrz obiektu herbata, kwasem chlebowym i ciastkami.

Z Wołczyna udaliśmy się do Kamieńca, by podziwiać pochodzącą z końca XIII wieku i stojącą na wzgórzu nad rzeką Leśną okazałą basztę. Zbudowano ją z czerwonej cegły na planie koła o średnicy 13,5 m. Baszta ma wysokość 29,4 m, a grubość jej ścian wynosi aż 2,5 m. Od 1960 r. w środku znajduje się pięciokondygnacyjne muzeum.

Od Kościuszki do pałacu

Drugi dzień pobytu wiązał się tym razem z odleglejszym wyjazdem – do Kosowa. W miejscowej gminie znajdują się bowiem dwie leżące bardzo blisko siebie turystyczne perełki. Pierwszą jest dom odtworzony na fundamentach budynku, w którym w 1746 r. urodził się Tadeusz Kościuszko. Drugą – wybudowany w 1838 r. przez polskiego hrabiego Wandalina Pusłowskiego neogotycki, o pięknej fasadzie pałac, w czasie drugiej wojny światowej doszczętnie zdestrukturyzowany, ale w ostatnich latach zrewaloryzowany i w 2022 r. udostępniony do zwiedzania.

Dom Kościuszki należał do folwarku Mereczowszczyzna, który w 1733 r. od Sapiechów objął w zastaw Ludwik Kościuszko, ojciec Tadeusza. Później przez dziesiątki lat, w rocznicę urodzin Tadeusza,

czyli każdego 4 lutego, przyjeżdżali w to miejsce przedstawiciele krajów z całego świata, by uczcić pamięć bohatera kilku narodów.

Niestety, na początku lat 40. XX wieku obiekt został spalony przez radzieckich partyzantów, i dopiero w 2004 r., po przeprowadzeniu trwających 7,5 miesiąca prac archeologicznych, odtworzono go. Aktualnie mieści się w nim bogato wyposażone w historyczne ekspozycje muzeum Tadeusza Kościuszki. W 2018 r. stanął obok niego wykonany z brązu, pierwszy w Białorusi pomnik dowódcy jednego z najważniejszych polskich powstań.

Swoim wyglądem zachwyca znajdujący się w odległości 300 metrów od muzeum pałac Pusłowskich. W okresie II Rzeczypospolitej miało w nim siedzibę starostwo powiatowe województwa poleskiego, jednak po pożarze w 1942 r. coraz bardziej popadał w ruinę. Lepsze dla niego czasy zaczęły się w 1995 r., gdy pałacowo-parkowy kompleks został wpisany do rejestru zabytków Białorusi i zaczęto tworzyć plany rewaloryzacji pałacu. W 2007 r. ruszyły prace rekonstrukcyjne i od półtora roku można go podziwiać nie tylko z zewnątrz, ale przede wszystkim w środku, w towarzystwie oprowadzającego po jego pięknych salach przewodnika, a następnie zjeść pyszny obiad w restauracji „U Tadeusza”.

Kardiologia, uszczelki i twierdza

Po powrocie do Brześcia zostaliśmy przyjęci przez Aleksandra Karpickiego, dyrektora Brzeskiego Obwodowego Szpitala Klinicznego, który przez kilka lat ściśle współpracował z Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym w Białej Podlaskiej. Współdziałanie obu placówek nastąpiło w ramach realizacji unijnego projektu „Rozwój Pomocy Kardiologicznej dla ludności Polski i Białorusi”, w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina 2007-2013.

Wartość projektu wyniosła 4 mln 186 tys. euro, z czego dofi-

nansowanie z Unii to 3 mln 768 tys. euro. Dyrektor brzeskiego szpitala, od ponad dwudziestu lat białoruski senator, bardzo ciepło wspominał Dariusza Oleńskiego, ówczesnego dyrektora białskiego szpitala, którego zdjęcie wisi nawet w holu olbrzymiej brzeskiej placówki.

Ze szpitala udaliśmy się do działającej w Brześciu polskiej firmy Stomil Sanok produkującej na światowe rynki m.in. uszczelki do pralek automatycznych. Dzień zakończyliśmy wizytą w słynnej Twierdzy Brzeskiej, gdzie dominują: monumentalna rzeźba „Pragnienie”, pomnik „Męstwo”, cerkiew św. Mikołaja oraz wysoki obelisk w kształcie bagnetu.

Sportowy finisz

Nie tylko mnie zachwycił otwarty w 2010 r. i najbardziej nowoczesny w Białorusi kompleks Pałacu Sportów Wodnych, a także oddane do użytku w 2007 r. Centrum Wioślarstwa Olimpijskiego. W pierwszym obiekcie główny basen ma wymiary 50 x 25 metrów i można w nim organizować zawody - nawet rangi mistrzostw świata. W kompleksie znajdują się ponadto basen do skoków z wieży i trampoliny, ponadto basen do pływania synchronicznego i piłki wodnej, a także basen o głębokości 0,9 m dla najmłodszych do nauki pływania.

Z kolei Centrum Wioślarstwa posiada nawet zasilany wodą z rzeki Muchawiec ponad dwukilometrowy tor wodny o szerokości 162 m.

Na zakończenie zostaliśmy zaproszeni do redakcji gazety „Zaria”, gdzie zapoznano nas z 80-letnią historią tego tytułu i obdarowano bochenkami ciemnego, pysznego białoruskiego chleba.

Zaskakujące tempo rozwoju

Podsumowując, po siedemnastu latach od ostatniej mojej wizyty Brześć zaskoczył mnie nowoczesnością, czystością



Kamieniecka baszta ma wysokość blisko 30 m



Mak.by, czyli białoruski McDonald

i estetyką. Miasto rozbudowuje się we wszystkich kierunkach. O ile jeszcze na przełomie wieków przejazd ulicą wiodącą z przejścia granicznego do mostu na Muchawcu wiódł pustą przestrzenią, tak obecnie wypełniają ją duże osiedla mieszkaniowe z kolorowymi, wielopiętrowymi blokami i szerokimi ulicami. O wiele bardziej estetyczne jest również centrum, bo nawet jadąc lub spacerując znajdującymi się w nim mniejszymi uliczkami, nie dostrzegliśmy zniszczonych zębem czasu elewacji czy choćby najmniejszego nieporządku. Budynki są odnowione, a na niektórych z nich pozostawiono – uwaga – oryginalne przedwojenne polskie napisy z nazwami sklepów sprzed września 1939 r., kiedy to Brześć znajdował się w centrum Polski.

Interesującego się motoryzacją Arkadiusza Michlewicza z radia ESKA2 zdziwiła natomiast duża ilość nowych, nowoczesnych aut, w sporej ilości chińskich marek. Nic dziwnego, bowiem pod Mińskiem powstała fabryka Belgee i kierownictwu państwowych instytucji oraz firm niedwuznacznie zasugerowano, że najlepiej byłoby, aby kupowali środki transportu właśnie z niej. Z kolei redaktor naczelny „Podlasianina”, Jacek Korwin, który w Brześciu gościł z podlaską gru-

pą rowerową niedawno, bo pięć lat temu, był zaskoczony tym, że trasy, jakimi przemieszczano się wówczas po białoruskim mieście, to teraz piękne, przestronne aleje otoczone zielenią.

Tak blisko i tak daleko

Brześć błyskawicznie się rozwija i wielka szkoda, że mieszkając w oddalonej od niego zaledwie 40 km Białej Podlaskiej, nie można wyskoczyć na weekend lub choćby na jednodniową niedzielą wycieczkę (obywatele Polski mogą wjechać na teren Białorusi bez wiz), by poznać malownicze zakątki byłego polskiego miasta.

Niestety, żyjemy w czasach, że aby wjechać prywatnym autem na Białoruś, trzeba stać w kolejce minimum 10 godzin, a wracając, zobaczyć, że aż trzy pasy powrotne po polskiej stronie przejścia granicznego w Terespolu są w środku dnia nieczynne (sami, jadąc konsularnym busem, staliśmy blisko dwie godziny!).

Niestety, to nie my, a polityka decyduje o tym, że Brześć dla Białej Podlaskiej, a Biała Podlaska dla Brześcia jest tak blisko, a jednocześnie tak daleko.

Tekst i zdjęcia Roman Laszuk,


Podlasianin

Kontrolerzy: Sekretarz szpitalnej komisji przetargowej oceniała oferty od firmy, w której pracował jej mąż

NIK prześwietlił lubartowski szpital. I nawychodziło...

PO: Dokładnie 40 stron liczy wystąpienie pokontrolne NIK-u po przeprowadzonej kontroli w lubartowskim szpitalu. Sprawdzano gospodarowanie sprzętem medycznym. Kontrolerzy dopatrzili się szeregu nieprawidłowości.

Tematem kontroli było nabywanie, wykorzystywanie, utrzymywanie i zbywanie aparatury medycznej przez wybrane podmioty w województwie lubelskim.

Choć Najwyższa Izba Kontroli jeszcze oficjalnie nie przedstawiła ostatecznego podsumowania czynności przeprowadzonych w Lubartowie, to radni powiatowi (powiat jest organem założycielskim szpitala i sprawuje nad nim kontrolę zarządczą) otrzymali wystąpienie pokontrolne, które instytucja przekazała dyrekcji SPZOZ-u.

Już w pierwszym zdaniu dokumentu czytamy: „Szpital gospodarował sprzętem medycznym z licznymi naruszeniami przepisów prawa oraz regulacji wewnętrznych”. W okresie objętym kontrolą, czyli w latach 2021-2023 pozyskano 46 specjalistycznych urządzeń medycznych o łącznej wartości początkowej 13,9 mln zł.

Mąż i żona po dwóch stronach przetargu

Złożenie przez sekretarza szpitalnej komisji przetargowej niezgodnego z prawdą oświadczenia zarzucają też kontrolerzy NIK-u. Chodzi o sprawę z 2021 roku.

Zobowiązania na koniec 2022 roku niemal trzykrotnie przekroczyły wartość majątku trwałego SPZOZ

Sekretarz komisji przetargowej powołanej do przeprowadzenia tego postępowania złożyła oświadczenie o braku istnienia konfliktu interesów. Tymczasem, jak ustaliła NIK, w postępowaniu tym ofertę złożyła firma, w której dyrektorem ds. kluczowych klientów był mąż ww. sekretarza komisji przetargowej.

„Firma ta złożyła ofertę dostawy ureterorenoskopu oraz wanny do automatycznego hydromasażu, a następnie jej oferta została oceniona jako

najkorzystniejsza. Z dokumentacji przetargowej wynika, że członkowie komisji przetargowej powołanej do oceny ofert złożonych w tym postępowaniu w rzeczywistości nie dokonali tej oceny, a jedyną osobą dokonującą oceny ofert złożonych w tym postępowaniu była sekretarz komisji przetargowej” - wskazał NIK.

W powyższej kwestii sekretarz komisji przetargowej nie złożyła wyjaśnień, natomiast przedłożyła dwie opinie prawne. Według pierwszej związek małżeński tej dwójki nie stanowi żadnego stosunku faktycznego ani prawnego z wykonawcą. Według drugiej „mąż pracownicy szpitala nie brał udziału w procesie przygotowania oferty w postępowaniu, a fakt wybrania oferty wykonawcy nie przekłada się na żadne gratyfikacje finansowe męża”.

Kontrolerzy zajęli zupełnie inne stanowisko w tej sprawie.

„W ocenie NIK stanowi to uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sekretarza komisji z uwagi na posiadanie pośredniego interesu osobistego w określonym rozstrzygnięciu tego postępowania”.

„Ówczesny dyrektor szpitala wyjaśnił, iż nie miał wiedzy o jakimkolwiek konflikcie interesów ze strony kierownika Działu Zamówień Publicznych (będącego jednocześnie sekretarzem komisji przetargowej) w zakresie składanych oświadczeń w procesie zamówień publicznych” - czytamy w dokumencie NIK-u. Jak ustalił NIK, w wyniku wspomnianego postępowania o zamówienie publiczne zawarto 12 umów o łącznej wartości 1,5 mln zł.

Podarowany sprzęt leżał w magazynie

Według ustaleń kontrolerów NIK-u, zakupu trzech aparatów USG dokonano z naruszeniem prawa zamówień publicznych - w przetargach tych nie wyekwelowano rzetelnej realizacji podstawowych zadań przez członków komisji przetargowej.

Kolejne uwagi brzmią następująco: „wymaganą przepisami prawa opinię wojewody lubelskiego o celowości zakupu rezonansu magnetycznego, pozyskano już po przystąpieniu do realizacji tego zadania. Sprzedaży pięciu ambulansów dokonano bez uzyskania wymaganej zgody Zarządu Powiatu”.

NIK wytknęła też, że „w szpitalu nie dopełniono obowiązku przeprowadzenia inwentaryzacji środków trwałych w ustawowo przewidzianej formie i terminie”.



Ar
dyrektor szpitala w Lubartowie
Zgadzam się ze stawianymi przez NIK tezami. Nie kwestionowałem wniosków NIK-u



Mi
były dyrektor szpitala w Lubartowie
Gdybym nie został odwołany ze stanowiska, doprowadziłbym inwentaryzację do końca



J
radny Rady Powiatu Lubartowskiego
Gdybym to ja miał decydować, to po takim wyniku kontroli na pewno złożono by trzy zawiadomienia do prokuratury o ściganie

SPZOZ otrzymał nieodpłatnie od Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych aparaturę medyczną oraz wyposażenie o łącznej wartości przekraczającej 1,5 mln zł. NIK ustaliła, że sprzęt „składowano w magazynie przez okres ponad dwóch lat, nie informując jednocześnie jednostek, które przekazały ten sprzęt, o jego niewykorzystywaniu celem możliwości jego zagospodarowania przez inne jednostki służby zdrowia, co NIK ocenia jako niegospodarne”.

Stwierdzono także m.in. przypadki nieterminowego regulowania zobowiązań za świadczone usługi napraw i serwisu aparatury medycznej, co wynikało z trudnej sytuacji finansowej szpitala.

Wśród uwag jest również ujęcie przez dyrekcję szpitala w sprawozdaniu dla Rady Społecznej SPZOZ-u szeregu urządzeń (m.in. dwóch aparatów ultrasonograficznych z wyposażeniem wartych 249 tys. zł) jako pozyskanych w 2022 roku, podczas gdy urządzenia zaczęto użytkować jeszcze w 2021 roku. „Ówczesny dyrektor szpitala wyjaśnił, iż zawiodył skrupulatność i rzetelność podległego personelu. Dyrektor wskazał na trudności w pracy z zespołem ludzi oraz konieczność zmiany, aktualizacji i opracowania wewnętrznych polityk w tym zakresie. Nie wszystko się udało” - czytamy w protokole NIK-u.

Były dyrektor: Gdzie nie otworzyłem drzwi, to był bałagan

Mirosław Makarewicz, dyrektor szpitala od sierpnia 2021 do czerwca 2023 roku, mówi, że gdy rozpoczął pracę w lubartowskim SPZOZ-ie, okazało się, że

inwentaryzacja w poprzednich latach nie była prowadzona.

- Nie można było ustalić stanu wyjściowego sprzętu, nie było ewidencji. Dopiero gdy pracę zaczęła nowa główna księgowa, zaczęliśmy to wszystko od nowa ustalać. Powołałem inwentaryzację ciągłą, żeby składniki majątku szpitala wciągnąć do ewidencji. Tego było bardzo dużo. Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych zarzuciła szpital sprzętem i nikt tego nie ewidencjonował. Zaczęliśmy to prostować, ale na to potrzeba było czasu. My budowaliśmy to od zera. Nie było w szpitalu żadnych ksiąg materiałowych. Gdzie nie otworzyłem drzwi, to był bałagan - zaznacza były szef SPZOZ-u. - Inwentaryzację przeprowadzaliśmy rzetelnie, stworzyłem komisję inwentaryzacji ciągłej, do której były powołane osoby z poszczególnych oddziałów, powołałem stanowisko ds. inwentaryzacji majątku. Gdybym nie został odwołany ze stanowiska, doprowadziłbym tę inwentaryzację do końca - dodaje.

Sprzedaży pięciu ambulansów dokonano bez uzyskania wymaganej zgody Zarządu Powiatu

Odnosi się także do sprawy opinii wojewody w kwestii zakupu rezonansu i tomografu.

- Umowa z wojewodą na rezonans i tomograf została podpisana przez poprzednią dyrektorkę Sylwię Domagałę i starostę Ewę Zybale. Jak można było podpisać umowę z wojewodą, skoro wojewoda wcześniej nie wydał opinii na ten temat? Wszystko zostało zrobione w odwrot-

nej kolejności. Dopiero gdy ja miałem skompletować wszystkie elementy tej inwestycji, odkryliśmy, że brakuje opinii o celowości. Dopiero my wystąpiliśmy o jej wydanie. To powinno zostać zrobione dwa lata wcześniej, kiedy była przyznawana na to dotacja. To zostało zaniebane - twierdzi Mirosław Makarewicz.

Były dyrektor szpitala zgadza się z wnioskiem NIK-u w sprawie zalegającego sprzętu, który szpital otrzymał nieodpłatnie.

- Zastałem mnóstwo sprzętu z Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych zgromadzonego w różnych pomieszczeniach. Wydałem polecenie, by to, co jest potrzebne, zagospodarować u nas. A to, co nie było do zagospodarowania u nas, proponowałem w pismach innym jednostkom. To, co zastałem, wołało o pomstę do nieba. Nie było żadnej analizy potrzeb, sprzęt gromadzono w szpitalu - podkreśla Mirosław Makarewicz.

Nieterminowe regulowanie zobowiązań za serwis sprzętu medycznego były dyrektor tłumaczy sytuacją finansową szpitala.

- Jako pierwszy opracowałem dla Zarządu Powiatu i Rady Społecznej SPZOZ-u mnóstwo dokumentów informacyjnych, w tym plan inwestycyjny. Wtedy też w dokumentach znalazł się wspomniany wcześniej sprzęt z Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych - dodaje w odpowiedzi na uwagę o ujęcie sprzętu w sprawozdaniu dla Rady Społecznej.

Jak Mirosław Makarewicz odnosi się do sprawy sekretarza szpitalnej komisji przetargowej i uwagi NIK w kwestii tego, że mąż tej osoby był zatrudniony w firmie, która startowała w przetargach?

- Nie mam wiedzy, by dochodziło do tego w trakcie mojej pracy na stanowisku dyrektora. Jeśli to było za mojej kadencji, to ja nie miałem o tym świadomości, bo nie miałem w tej kwestii żadnych sygnałów. W takiej sytuacji sekretarz powinna się wykluczyć z procedury poprzez złożenie oświadczenia - komentuje Mirosław Makarewicz.

Strata jak cały majątek

Poza skontrolowaniem kontrolerzy przyjrzyli się sytuacji finansowej lubartowskiego szpitala. Ich wnioski nie są pozytywne. „Strata za lata 2021-2022, wynosząca łącznie 33,7 mln zł zbliżona była do księgowej wartości całego majątku trwałego szpitala, która na koniec 2022 roku wynosiła 37,9 mln zł, a zobowiązania, wynoszące na ko-

niec 2022 roku ponad 106 mln zł niemal trzykrotnie przekroczyły wartość majątku trwałego SP ZOZ”.

Jak przekazał starosta lubartowski, szpital zamknął 2024 rok rekordową stratą 27,8 mln zł.

Co dalej?

Temat kontroli NIK w szpitalu poruszono na środowej sesji Rady Powiatu Lubartowskiego.

- Gdybym to ja miał decydować, to po takim wyniku kontroli na pewno złożono by trzy zawiadomienia do prokuratury o ściganie - powiedział radny Jerzy Zwoliński, w przeszłości pracownik SPZOZ-u wskazując na dwóch poprzednich dyrektorów placówki i kierownika działu zamówień publicznych. - Skoro w obszarze tak wąskim stwierdzono tyle nieprawidłowości, to sądzę, że ta kontrola zostanie rozszerzona w najbliższym czasie na inne wrażliwe obszary funkcjonowania szpitala - dodał.

Wymaganą opinię wojewody w sprawie rezonansu magnetycznego pozyskano po przystąpieniu do realizacji tego zadania

- Opinia radnego Jerzego Zwolińskiego w kwestii jego przypuszczeń o zawiadomieniu pokontrolnym NIK-u do prokuratury nie jest dla mnie istotna. Bo nie jest merytoryczna. Zresztą radny ten często zmieniał radykalnie zdanie w sprawach szpitala - komentuje słowa Jerzego Zwolińskiego były dyrektor szpitala Mirosław Makarewicz.

W podsumowaniu kontroli NIK wskazał 11 wniosków, nie formułując żadnych uwag. Kierownikowi jednostki kontrolowanej przysługuje prawo zgłoszenia na piśmie umotywowanych zastrzeżeń do wystąpienia pokontrolnego.

- Odpowiedziałem, że zgadzam się ze stawianymi przez NIK tezami. Nie kwestionowałem wniosków NIK-u. Jako dyrektor zobowiązałem się do tego, że te wszystkie zalecenia zostaną wprowadzone, a SPZOZ w Lubartowie będzie działał zgodnie z przepisami - podkreśla Artur Szczupakowski, dyrektor szpitala i zastrzega, że nie chce w żaden sposób komentować słów radnego Jerzego Zwolińskiego.

Dominik Smagała

REG

O tym się mówi

ABW przeszukało dom posła Romanowskiego: „Sprawdzili nawet garnki”

26 marca Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego i prokuratura przeszukały dom posła Marcina Romanowskiego w głośnej sprawie dotyczącej Funduszu Sprawiedliwości. - To celowe, gangsterskie zagranie budzi uzasadnione skojarzenia z metodami znanymi ze wschodnich satrapii - skomentował Romanowski. W domu posła sprawdzono nawet... garnki.

W ubiegłym tygodniu cała Polska huczała o przeszukiwaniach związanych z Funduszem Sprawiedliwości przeprowadzonych u 25 osób na terenie całego kraju. 26 marca ABW pojawiło się między innymi w domu Zbigniewa Ziobro, ale też u byłego wiceministra sprawiedliwości, obecnego posła, Marcina Romanowskiego.

Przeszukania w całym kraju. Także u posła Romanowskiego

- Na polecenie prokuratorów z zespołu śledczego ds. Funduszu Sprawiedliwości przeprowadzane są dziś przeszukania w różnych miejscach na terenie kraju. Ich celem jest zabezpieczanie dowodów, w tym między innymi dokumentacji dotyczącej Funduszu Sprawiedliwości - przekazała 26 marca Prokuratura Krajowa.

Prokuratura Krajowa poinformowała, że w styczniu 2024 r. Prokurator Generalny, Adam Bodnar, powołał w Prokuraturze Krajowej zespół śledczy do zbadania prawidłowości zarządzania i wydatkowania środków z tzw. Funduszu Sprawiedliwości.

- 19 lutego wszczęte zostało śledztwo w kierunku czynu z art. 231 § 1 i 2 kk.

W ciągu kilku tygodni śledztwa prokuratorzy uzyskali bardzo obszerny materiał dowodowy, w tym dokumentację i zeznania świadków. Łącznie materiał ten obejmuje 99 tomów akt.

Nadto do sprawy dołączono kilka innych postępowań, które były wcześniej prowadzone, w tym dotyczące zakupu oprogramowania „Pegasus”. Z dotychczas zebranego materiału dowodowego wynika, że jest to bardzo poważna sprawa o charakterze kryminalnym. W sprawie zachodziła konieczność uzyskania dalszego materiału dowodowego, którego nie można uzyskać inaczej niż przez przeszukanie. Wobec powyższego dokonano dziś przeszukań pomieszczeń w kilkudziesięciu miejscach na terenie całej Polski - przekazała w komunikacie Prokuratura Krajowa.

ABW weszło o godz. 6.05. Sprawdzili nawet garnki

27 marca w radiu RMF w porannym programie Roberta Mazurka mecenas Bartosz Lewandowski, pełnomocnik Marcina Romanowskiego, opowiadał, jak wyglądało przeszukiwanie w domach Ziobry i Romanowskiego. Podkreślał, że przeszukiwanie domu byłego ministra sprawiedliwości, Zbigniewa Ziobry, trwało do dziś. Opowiadał też, jak wyglądało przeszukiwanie mieszkania Marcina Romanowskiego.

- O godz. 6.05 dostałem telefon od pana posła Romanowskiego z informacją, że właśnie weszło ABW. W ciągu godziny przybyłem na miejsce. Było tam siedmiu czy ośmiu agentów ABW oraz pani prokurator, która została delegowana do tej czynności - relacjonował Lewandowski.

- Doszło do otwierania szafek, przeszukiwania rzeczy, garnków... Jak się okazuje, w garnkach też mogą być jakieś pendrive'y, rzeczy, które mogą stanowić dowód w śledztwie - kontynuował już z ironią Lewandowski.

Pełnomocnik Romanowskiego zauważył, że przepisy Kodeksu Karnego wskazują, że najpierw jest żądanie wydania rzeczy.

- A według moich informacji pan poseł potwierdził, że on wydał te rzeczy, które zostały wskazane w postanowieniu. Pomimo tego doszło do przeszukania wszystkich pomieszczeń - podkreślił.

Redaktor Mazurek zauważył, że nie można się skontaktować z Romanowskim,



Zbigniew Ziobro odwiedził Biłgoraj 22 września. Przyjechał wtedy, by wspierać w kampanii wyborczej Marcina Romanowskiego

W lipcu 2017 r. rozszerzono zakres działalności Funduszu Sprawiedliwości

Rzecznik prasowy Prokuratury Krajowej:

Całość materiału w śledztwie dotyczącym Funduszu Sprawiedliwości będzie analizowana pod kątem uchylenia immunitetu politykom

Bartosz Lewandowski

pełnomocnik posła Romanowskiego:

Doszło do otwierania szafek, przeszukiwania rzeczy, garnków... Jak się okazuje, w garnkach też mogą być jakieś pendrive'y, rzeczy, które mogą stanowić dowód w śledztwie

gdyż zabrano mu telefon. Pełnomocnik potwierdził, że poseł Romanowski na żądanie prokuratury oddał telefon, komputer, a nawet... sejmowy tablet.

Romanowski: To naruszenie prawa i gangsterskie zagranie

Poseł Marcin Romanowski do sprawy odniósł się w oświadczeniu opublikowanym w mediach społecznościowych.

- Dziś rano na polecenie ludzi Tuska i Bodnara ABW wspólnie z prokuratorem dokonali przeszukania mojego mieszkania. Włamanie się również do domu Zbigniewa Ziobry i posłów Michała Wosia, Dariusza Mateckiego. To celowe, gangsterskie zagranie budzi uzasadnione skojarzenia z metodami znanymi ze wschodnich satrapii - zaczyna swój wpis poseł Romanowski.

Dalej były minister sprawiedliwości pisze:

- Przypomnijmy, że zgodnie z opinią ulubieńca obecnej władzy, prof. Chmaja, w tej sytuacji ma zastoso-

wanie immunitet poselski, a „Przeszukanie pomieszczeń zajmowanych przez parlamentarzystę bez uprzedniej zgody właściwej izby na uchylenie immunitetu jest niedopuszczalne i stanowi naruszenie art. 105 ust. 2 Konstytucji” - oświadcza Romanowski.

Poseł poinformował opinię publiczną, że w terminie siedmiu dni zostanie złożone zażalenie do sądu na postanowienie prokuratora oraz na czynność przeszukiwania. Opisał też przeszukiwanie w domu byłego ministra sprawiedliwości, który w tym czasie przebywał w Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej w Lublinie.

- W domu śmiertelnie chorego ministra Zbigniewa Ziobry bodnarowcy wybijali szyby i zabrali sprzęty elektroniczne dzieciom. To działanie bez precedensu. Można przypuszczać, że wykonawcy również zdawali sobie z tego sprawę, skoro - wbrew praktyce służb - umyślnie zakleili wcześniej kamery zewnętrzne i wewnętrzne. Polska nie jest już państwem prawa, tylko krajem, w którym rządzi się



Marcin Romanowski

Nie ma żadnych podstaw merytorycznych, by twierdzić, że jest jakaś afeta związana z Fundacją Profeto, która otrzymała dotację na budowę ośrodka „Archipelag” - miejsca dla setek osób pokrzywdzonych przemocą. Jeśli nie takie właśnie projekty ma finansować Fundusz Sprawiedliwości, to jakie?

Prokuratura Krajowa [27 marca]:

W ramach nadzorowanego śledztwa dotyczącego nieprawidłowości w Funduszu Sprawiedliwości w dniu wczorajszym i dzisiejszym funkcjonariusze ABW pod nadzorem prokuratorów dokonali przeszukań łącznie w kilkudziesięciu pomieszczeniach na terenie całego kraju, a ponadto dokonali zatrzymania pięciu osób podejrzanych.

„pałą i uchwałą”. Dokument nakazujący dokonanie przeszukania podpisała Marzena Kowalska, która została nielegalnie awansowana do Prokuratury Krajowej. Budzi to wątpliwość zasadności postępowania i sprawia, że wszystkie wydane przez nią decyzje są nieważne. Wpis szefa KPRM jasno potwierdza, że mamy do czynienia z politycznie motywowanym działaniem, którego celem jest przykrycie niespełnienia tzw. 100 konkretów. Nie ma żadnych podstaw merytorycznych, by twierdzić, że jest jakaś afeta związana z Fundacją Profeto, która otrzymała dotację na budowę ośrodka „Archipelag” - miejsca dla setek osób pokrzywdzonych przemocą. Jeśli nie takie właśnie projekty ma finansować Fundusz Sprawiedliwości, to jakie? - przekazuje Romanowski.

- Jako Suwerenna Polska będziemy żądali specjalnego posiedzenia Komisji Sprawiedliwości w związku z dzisiejszymi wydarzeniami - podsumowuje Romanowski.

Przedmiotem całej afery jest Fundusz Sprawiedliwości,

który rozporządza pieniędzmi, zasądzonymi od sprawców przestępstw.

- Te środki - pochodzące z kieszeni ludzi, którzy wyrządzili krzywdę innym - mają czynić dobro. Mają wspomagać pokrzywdzonych wskutek przestępstw i w wypadkach. Mają służyć ich zapobieganiu. Mają ratować ludzi. I to się już dzieje! - cytamy na stronie Funduszu.

Afera o 100 mln zł dla kościelnej Fundacji Profeto

O co chodzi w całej aferze? - Nie mam dostępu do akt sprawy, a mój klient nie jest stroną postępowania.

Na podstawie szczątkowych doniesień wiem, że chodzi o to, że środki z Funduszu miały być rzekomo wykorzystywane w sposób niecelowy - mówił RMF FM pełnomocnik Romanowskiego.

Ogólnopolskie media donoszą, że w czasach, gdy Fundusz Sprawiedliwości nadzorował ówczesny wiceminister sprawiedliwości Marcin Romanowski, przyznano z niego prawie 100 mln zł dla kościelnej Fundacji Profeto (do tej pory wypłacono 66 mln zł). W tworzonej przez nią ośrodku Archipelag miała być udzielana pomoc ofiarom przestępstw. Fundacji znanej z prowadzenia katolickich mediów zarzuca się, że nie miała doświadczenia w udzielaniu takiej pomocy.

Bartosz Lewandowski wyjaśnia, że w lipcu 2017 r. doszło do znówelizowania przepisów Kodeksu karnego wykonawczego.

- Rozszerzono zakres działalności tego funduszu. Zmieniono formę wykorzystania tego funduszu - powiedział w RMF FM mecenas Lewandowski.

Rzecznik prasowy Prokuratury Krajowej przekazał, że całość materiału w śledztwie dotyczącym Funduszu Sprawiedliwości będzie analizowana pod kątem uchylenia immunitetu politykom.

Natalia Raćaitis

Czar amerykańskiego piosenkarza prysł. Straciła kilkadziesiąt tysięcy

23 tys. zł straciła 38-letnia mieszkanka powiatu puławskiego, która dała się omamić oszustowi podającym się za piosenkarza z Oceanu. Przelewała mu pieniądze, licząc na jego przyjazd do Polski.

Jak wynika z ustaleń puławskiej policji, kobieta nawiązała znajomość za pośrednictwem jednego z portali społecznościowych. Napisał do niej mężczyzna podający się za znanego amerykańskiego piosenkarza, którego profil obserwowała 38-latka.

- Rzekomy piosenkarz przekonywał kobietę, że chce do niej przyjechać, kupić dom lub wynająć apartament. Ze względu na podpisane kontrakty oraz umowę z agentem nie mógł tego zrealizować od razu i swobodnie dysponować majątkiem. By mu pomóc, kobieta kilkakrotnie przelała pieniądze na wskazanym numerze konta i czekała na przyjazd gwiazdora. Gdy jej rozmówca zaczął podawać coraz to inne numery kont, 38-latka nabrała wątpliwości co do prawdziwości jego intencji - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik policji w Puławach. W końcu doszła do wniosku, że została oszukana i zgłosiła się na policję. Teraz stróża prawa starają się ustalić tożsamość oszusta.

Marta Pietroni

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y



Koalicja Obywatelska

do Sejmiku

Wojciech SOSNOWSKI

Postaw na nową energię

Lista Koalicja Obywatelska Pozycja 2

Materiał KKW Koalicja Obywatelska

Policja zarekwirowała mu auto za jazdę po pijaku

Ponad 2 promile alkoholu miał mieszkaniec powiatu puławskiego, który wpadł dzięki interwencji świadków swoich poczynaniach.

Do zdarzenia doszło w minioną niedzielę na terenie gminy Baranów. Poczynania kierowcy volkswagena zauważył inny kierowca.

- Z relacji zgłaszającego wynikało, że kierujący pojazdem chwilę wcześniej jechał, nie trzymając swojego pasa jezdni oraz wykonywał dziwne manewry, wjeżdżając i wyjeżdżając z wjazdów na posesję. Podejrzewając, że kierujący może być pod wpływem alkoholu, wyciągnął kluczyki ze stacyjki volkswagena i zadzwonił pod numer alarmowy, informując o zdarzeniu - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KP w Puławach.

Przybyły na miejsce policyjny patrol potwierdził, że 59-latek rzeczywiście jest nietrzeźwy, miał ponad 2 prom. alkoholu, a w dodatku nie jechał sam - na tylnym siedzeniu przewoził śpiącego pasażera.

Mężczyzna usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, za co grozi mu do trzech lat pozbawienia wolności, zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych do 15 lat i wysokie świadczenie pieniężne od 5 do 60 tys. zł. Ale to nie koniec konsekwencji.

- Zgodnie z nowymi przepisami, policjanci zajęli mu też samochód, którym jechał. Dalsze decyzje w tej sprawie należą do sądu, który zdecyduje o przepadku pojazdu, służącego w tym przypadku do popełnienia przestępstwa - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroni

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

Materiał KKW Koalicja Obywatelska



Koalicja Obywatelska

lista nr 3

Pozycja 7

lek. med. Mirosław STARZYŃSKI

kandydat do Sejmiku Województwa Lubelskiego

POLSKA W NASZYCH SERCACH

Mirosław Starzyński lekarz medycyny, zaangażowany w działania na rzecz profilaktyki zdrowotnej. W przeszłości Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Białej Podlaskiej i Lublinie oraz Powiatowy Inspektor Sanitarny w Radzynie Podlaskim. Obecnie zatrudniony w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa Oddział w Białej Podlaskiej i w KRUS w Radzynie Podlaskim na stanowisku Regionalnego Inspektora Orzecznictwa Lekarskiego.

CHCEMY NORMALNEJ POLSKI

**dlatego jako Bezpartyjni Samorządowcy
startujemy w nadchodzących wyborach samorządowych 7 kwietnia 2024 r.**

**okręg
numer 2**

Jako Bezpartyjni Samorządowcy będziemy kontynuować misję, którą rozpoczęliśmy w 2014 roku. Pragniemy kontynuować nasze idee i poglądy w całym kraju. Uważamy, że Polacy nie muszą być skazani na ciągłą kłótnię dwóch partii politycznych a spór na scenie politycznej może się opierać na argumentach i przekonywaniu do swoich racji. Nasze doświadczenie z polityki regionalnej, połączone ze świeżością i nową energią wykorzystamy do tworzenia NORMALNEJ POLSKI – solidarnej, rozwijającej się, innowacyjnej, będącej blisko ludzi i dla ludzi, równej dla wszystkich. Nie interesuje nas zaostrzający się spór o wszelakie ideologie. Chcemy budować Polskę, w której każdy z nas, bez względu na swoje poglądy, znajdzie swoje miejsce do godnego życia.

W 2018 roku prawie milion osób oddało głos na Bezpartyjnych Samorządowców. Bezpartyjni to znana od 10 lat marka, o czym świadczy obecność w projekcie prezydentów, burmistrzów, starostów, wójtów, radnych, ale i przedsiębiorców z całej Polski. Marka znana od tego stopnia, że jedna z partii politycznych sobie dokleiła do nazwy komitetu - Bezpartyjni Samorządowcy. Idziemy do wyborów pod własną marką, na którą głosowało prawie milion osób.

Pierwszym postulatem Bezpartyjnych Samorządowców jest polityka prorodzinna.

Jednym z kluczowych punktów programowych #BS jest polityka prorodzinna. Podczas konwencji pogromowej mama i ekonomistka Natalia Kruczek przedstawiła naszą wizję i rozwiązania w tym zakresie

- „Prawdziwy rozwój kraju mierzy się uśmiechem dziecka i szczęściem rodziny”.
- „Jeśli dla rodziców dziecko jest przysłowiowym oczkiem w głowie, to również dla państwa polskiego dziecko i rodzice muszą nim być”.
- „Realnym problemem polskich rodzin z małymi dziećmi wciąż pozostaje deficyt opieki żłobkowej i przedszkolnej. Dlatego jedną z propozycji Bezpartyjnych Samorządowców jest skuteczne i bardzo konkretne wsparcie państwa w tworzeniu miejsc opieki nad nimi przy zakładach pracy, w których zatrudnieni są ich rodzice”.

MATERIAŁ FINANSOWANY PRZEZ KW STOWARZYSZENIE BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY

DR MAREK

WOCH

DO SEJMIKU

NUMER 1

LISTA 6

MATERIAŁ KW STOWARZYSZENIE "BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY"



Drugim postulatem: BEZPŁATNA KOMUNIKACJA

Bezpłatna komunikacja miejska i regionalna usprawni przemieszczanie się mieszkańców. To także realne narzędzie do walki z korkami i smogiem. Bezpłatna komunikacja z sukcesami działa już w Kaliszu, w całym powiecie lubińskim, Bełchatowie czy Otwocku.

Trzecim postulatem: GŁOS KOBIET

Kobiety w polityce to nie moda, ale niezbędne i wartościowe głosy. Ich obecność w polityce i życiu społecznym jest gwarancją skutecznych rozwiązań problemów współczesnego świata. Kobięca perspektywa i doświadczenie są kluczowe do budowania lepszego społeczeństwa. Nie ma demokracji bez kobiet w polityce.

Czwartym postulatem:

Rozwój kolei regionalnej w województwie lubelskim czerpiąc z doświadczeń m.in. Dolnego Śląska, aby przeciwdziałać wykluczeniu komunikacyjnemu mieszkańców.

Piątym postulatem:

ZDROWIE – Samorządowa Służba Zdrowia, czyli likwidacja Narodowego Funduszu Zdrowia i przeniesienie kontraktowania umów z podmiotami leczniczymi na poziom sejmików wojewódzkich.

Polacy zasługują na normalną, otwartą i kompleksową ochronę zdrowia. Zasługują, aby leczyli ich najlepsi lekarze w komfortowych warunkach, bez konieczności oczekiwania w długich kolejkach. Dlatego podejmujemy zdecydowane działania na rzecz uzdrowienia naszej służby zdrowia tak, aby publiczne pieniądze nie były marnotrawione.

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w szpitalu w Radzynie Podlaskim

Dzieci urodzone w szpitalu w Lubartowie

**Nikodem Pastwiński,
Radzyń**
27 marca, g. 11.44
2710 g, 50 cm
Rodzice: Patryk, Justyna
Rodzeństwo: Natalia 8 l.,
Filip 11 l., Oliwier 13 l.

**Amelia Michalska,
Czemierniki**
25 marca, g. 9.20
2260 g, 50 cm
Rodzice: Magdalena, Marcin
Rodzeństwo: Szymon 15 l.

**Córka Aleksandry
i Bartosza z Białej
Podlaskiej**
ur. 27 marca, g. 14.25,
3270 g, 54 cm

**Leon z Marcinowa,
gm. Abramów,
pow. lubartowski**
ur. 27 marca, g. 16.05,
3180 g, 54 cm
Rodzice: Justyna i Daniel

**Mikołaj Jesionek, Biała, k.
Radzyna Podlaskiego**
ur. 25 marca, g. 22.20,
3300 g, 54 cm
Rodzice: Monika i Przemysław
Brat: Jakub (4 l.)

**Iga Kędzierska,
Branica Radzyńska**
17 marca, g. 23.45
3750 g, 57 cm
Rodzice: Małgorzata, Paweł
Rodzeństwo: Ania 12 l., Natalka
9 l., Ola 4 l.

**Lilianna Kowalczuk,
Koroszczyń, gm. Terespol,
pow. bialski**
ur. 25 marca, g. 10.46,
3650 g, 54 cm
Rodzice: Aneta i Tomasz
Siostra: Wiktoria (3 l.)

**Oliś Zalewski,
Kąkolewnica, powiat
radzyński**
ur. 26 marca, g. 14.06,
3650 g, 56 cm
Rodzice: Sylwia i Rafał
Bracia: Mikołaj i Oskar

**Szymon Procelewski,
Lubartów**
ur. 27 marca, g. 7.45,
3690 g, 56 cm
Rodzice: Magdalena i Mateusz
Rodzeństwo: Oliwia (7 l.), Kinga
(3 l.)

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y



JAROSŁAW
Kwasek

RAZEM DLA
TRADYCJI I RODZINY

8 **OSTATNI NA LIŚCIE**
DO SEJMIKU



Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

Powiew biznesowego doświadczenia w Sejmiku Województwa Lubelskiego

Czym jest Sejmik Województwa i dlaczego wybór kompetentnych radnych jest tak ważny? Sejmik jest jednym z najważniejszych organów samorządu każdego województwa. To właśnie w jego zakresie leży odpowiedzialność za politykę regionalną oraz za rozwój cywilizacyjny regionu. To sejmik stanowi wszelkie akty prawa miejskiego, uchwała budżet województwa czy określa zasady udzielania dotacji. Na poziomie sejmików zapadają kluczowe decyzje związane z możliwością rozwoju województwa. Dlatego tak ważne jest, żeby każdy okręg miał rozsądnego i lojalnego przedstawiciela, który zapewni nam zrównoważony rozwój.

W najbliższą niedzielę oddamy głosy na swoich nominatów w wyborach samorządowych. Podjęte przy urnach decyzje wskażą również przedstawicieli naszego regionu, którzy będą decydowali o kierunkach jego rozwoju i ich finansowaniu. To bardzo ważne, aby przy wyborze kierowały nami nie emocje, a kompetencje i doświadczenie kandydatów. Od urodzenia jestem mieszkańcem Lubelskiego Podlasia, tu żyją moi najbliżsi i tu planuję swoją przyszłość dlatego chcę przełożyć swoje dotychczasowe doświadczenie na pracę dla lokalnej społeczności.

Moje wykształcenie i doświadczenie zawodowe od lat związane są z biznesem. Skończyłem studia z zakresu administracji gospodarczej, a także audytu wewnętrznego, zarządzania finansami przedsiębiorstwa i bezpieczeństwa wewnętrznego. Karierę zawodową rozpocząłem w Polskiej Grupie Telekomunikacyjnej, a swoje umiejętności zarządcze szlifowałem m.in. w Grupie PKP, Polskiej Grupie Zbrojeniowej czy Polskiej Grupie Górniczej. W latach 2017-2020 w Agencji Mienia Wojskowego pracowałem jako Zastępca Dyrektora Oddziału. Od 2020 roku związany byłem z PGE Dystrybucja, gdzie do 2024 roku pełniłem funkcję Prezesa Zarządu. Dzięki pracy w najważniejszych dla funkcjonowania państwa obszarach zdobyłem bogate doświadczenie w tworzeniu strategii biznesowych, kreowaniu kierunków rozwojowych i skutecznym ich wdrażaniu, co jest szczególnie cenne w kształtowaniu polityki regionalnej. Swoją wiedzę i doświadczeniem chętnie dzieliłem się podczas licznych konferencji czy wykładów dla studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Podczas swojej kariery zawodowej nigdy nie zapomniałem o moich rodzinnych stronach. Wykorzystywałem wszystkie, dostępne mi możliwości dla wspierania naszego regionu - pozyskując i przekazując fundusze i różne formy darowizn na rozwój zdrowia, sportu, kultury, bezpieczeństwa, oświaty i infrastruktury.

Wiem, jak ciężko zbudować zaufanie publiczne. Nie boję się tego wyzwania. Moja kandydatura nie jest przypadkowa, to przemyślana decyzja. Wiem, że mogę zrobić wiele dla rozwoju naszej małej ojczyzny. Wiem także, że – jeśli wyborcy obdarzą mnie zaufaniem – czekają mnie lata ciężkiej pracy, ale zrobię wszystko, by rozwinąć nasz region. Jestem stąd, tu są również moje dzieci – marzę o wielopokoleniowej rodzinie, która może odwiedzać się w czasie spaceru, bo mieszkają blisko, a dzieci nie muszą wyjeżdżać by godnie żyć. To wszystko jest osiągalne, wymaga jednak wysiłku. Zawsze byłem, jestem i będę odpowiedzialnym przedstawicielem tej społeczności, reprezentującym nasze kluczowe interesy.

Dlatego proszę Państwa o oddanie przemyślanego głosu w nadchodzących wyborach.

Jarosław Kwasek

Podlascy i lubelscy Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata - 24 marca Dniem Pamięci Polaków Ratujących Żydów (cz. 1)

Narażali swoje życie, żeby pomóc sąsiadom

24 marca, w rocznicę niemieckiej zbrodni w Markowej, gdzie za udzielanie pomocy Żydom zamordowano Wiktorię i Józefa Ulmów, wraz z siódmką ich dzieci, obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów. Liczba ich nie jest do końca określona, bo często fakt heroicznego narażania własnego życia ukrywany był przed sąsiadami nawet długo po wojnie.

Wiejakowie z Końskowoli

Helena i Aleksander, rolnicy, rodzice trzech córek, ukrywali czworo Żydów: małżeństwo Mandelbaumów i ich znajomych Żydów z Kalisza, którzy zostali przesiedleni na wschód. Wybudowali skrytkę w stajni pod żłobem, gdzie ukrywani przeżyli dwa i pół roku. Dostarczali im jedzenie i lekarstwa. Niemcy kilkakrotnie przeszukiwali gospodarstwo, bo Aleksander zaangażowany był w ruch oporu, ale nigdy nie powzięli żadnych podejrzeń. Cała czwórka Żydów doczekała wyzwolenia. W 1992 r. Wiejakowie otrzymali tytuł Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata.

Mironiukowie spod Janowa Podlaskiego

W udzielanie pomocy czworgu Żydów zaangażowana była cała rodzina Mironiuków z Jakówek, Julianna i siedmioro jej dzieci, z którego najstarsza była Mariana. Schowek przygotowany w oborze. Tajemnicę trzeba było utrzymać przed Niemcami, ale też i wścibskimi sąsiadami, których mogła zaciekawić choćby i ilość przygotowywanego jedzenia. Udało się ocalić całą czwórkę. W 1989 r. Mironiuków wpisano na listę Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata.

Kiryłukowie spod Międzyrzecza Podlaskiego

14-latkowie Chaim i Hinda poznali się w getcie w Międzyrzeczu. W czasie ostatniego etapu likwidacji dzielnicy żydowskiej postanowili uciec. Chaim, którego rodzice byli w Przechodziskach (koło Drelowa) u znajomego, ojca Franciszka Kiryłuka, właśnie



Trzeciakowie z Brzozowicy ze swoimi dziećmi oraz uratowaną Lidią Damm - pierwsza z lewej

tam postanowił prosić o pomoc. Mimo że rodzina była stosunkowo liczna i Niemcy często kontrolowali gospodarstwo, Kiryłukowie postanowili podjąć próbę ratunku. Ukryli ich w komórze albo na strychu domu, Franciszek przynosił im jedzenie. Żydzi na powietrze wychodzili tylko nocą. Oboje nastolatków udało się ocalić. W 1979 r. Franciszek został wpisany na listę Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata.

Nestorowiczowie spod Międzyrzecza Podlaskiego

Przechodząc koło drutów oddzielających getto od reszty miasta, 15-letnia Łucja spostrzegła swoją koleżankę sprzed wojny, Belę Sztain. Udało się im chwilę porozmawiać. Dziewczynka przekonała rodziców (którzy też znali się ze Sztajnymi), żeby podjąć próbę udzielenia pomocy. Najpierw udało się wyprowadzić tylko Belę. Ukrywano ją w domu, a potem, przy użyciu fałszywej kennkarty, wyekspediowano na roboty do Niemiec. Kiedy wyjechała, wspierano jej rodzinę, ukrywając ją w leśnym bunkrze. Wszystkim udało się przeżyć. Cztery osoby z rodziny Nestorowiczów otrzymały w 1993 r. tytuły Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata.

Trzeciakowie z Brzozowicy

Rodzice Bogdana, Eufrozyna i Edward, znaleźli w lesie 11-letnią płaczącą dziewczynkę z fałszywymi papierami „aryjskimi”. Rzeczywiście zaś Lidia Damm była żydowskim dzieckiem ze Lwowa, które straciło rodziców. Trzeciakowie najpierw razem mieszkali w leśniczówce koło Międzyrzecza, potem przenieśli się do miasta, a opiekę nad dzieckiem przejął Bogdan. Dziewczynkę udało się ocalić. Po wojnie wyjechała z Polski. W 2007 r. Bogdan Trzeciak otrzymał tytuł Sprawiedliwego Wśród Narodów Świata.

Z opowieści Teresy Torańskiej o rodzinie Mironiuków:

Raz w kankę nabrała jedzenia dla nich, niesie, a starsza kobieta, która pasła gęsi obok, zaczepia ją: „Co ty, Maryśku, nesesz?”. Mówię, że zupę dla dziewczyn, które pielą marchew. »A pokaż jaka ta zupa« – kobieta była ciekawa. »Oj, co wam będę zupę pokazywać« – obruszyła się. I posprzeczałam się z nią. Bez przerwy trzeba było uważać”. (za sprawiedliwi.org)

Z relacji Stanisława Trzeciaka z Brzozowicy:

Ludka trafiła [do nas] w 1942 roku. [Miałem] trzy latka. Ojciec jechał z naszym woźnicą, który od przed wojny pracował na leśniczówce. Przy drodze [znaleźli] zapłakane dziecko. Ojciec stanął. Pyta, co się stało. Ona powiedziała, co się stało, że bimber jej wybuchł. Bała się, że ją zabiją, bo to był straszny pieniądz dla wsi. Więc ojciec zapytał, czy chce pojechać z ojcem. I przyjechali. Furman nie wiem, czy się orientował. [Może] udawał, że się nie orientuje, bo wolał nie orientować się, bo tak było bezpieczniej. On był najbardziej zaufanym człowiekiem ze wsi, który bywał na leśniczówce codziennie. Myśmy mieli, co jeść, co pić. Były krowy, było mleko, chleb, kurczaki, świnie. Ile się chciało, tyle się jadło. Nie spała nigdzie w stodole, tylko miała pokój, łóżko. Jak dziecko przeżyła tą wojnę. Jak na warunki wojenne, luksusowo. Z tego [też] się cieszę. (z kolekcji Teatru NN)

Z relacji o rodzinie Sz wajów:

Mało kto wiedział o ukrywających się. W pamięci rodziny utkwiły... pierogi. „Przyszła kiedyś sąsiadka”, mówi pani Janina. „A coś ty tyle pierogów nagotowała?”, pyta teściową. Początkowo Żydzi wychodzili wieczorami na dwór, żeby rozprostować kości, ale zauważył to któryś z sąsiadów. „Panie Janie, wszystkich nas rozstrzelają”. Więc potem wymykali się już tylko w środku nocy. (za portalem lubelskieklimatey.org)

Szwajowie z Parczewa

Kiedy Niemcy rozpoczęli deportację Żydów z Parczewa, Mumi Farbsztejn poprosił o pomoc znajomych z przedwojennych czasów, Julianę i Jana Sz wajów. Z pomocą synów wybudowano skrytkę pod



Bela Sztain i Łucja Jurczak z d. Nestorowicz. Kiedy Łucja zobaczyła przedwojenną koleżankę za drutami międzyrzeckiego getta, przekonała rodzinę, żeby udzielić jej pomocy



Dyplom honorowy Sprawiedliwego Wśród Narodów Świata wystawiony przez Instytut Yad Vashem Franciszkowi Kiryłukowi

Źródłem informacji o Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata jest portal <https://sprawiedliwi.org.pl/> prowadzony przez Muzeum Historii Żydów Polskich Polin

piecem. Ryzyko było potężne, bo dom mieścił się koło ruchliwej stacji kolejowej i w sąsiedztwie często bywali Niemcy. Ukrywało się łącznie pięć osób. W 1943 r. zarówno żydowscy mężczyźni, jak i Mieczysław Sz waj, zaangażowali się w partyzantkę w Lasach

Parczewskich - Mumi zginął w walce. W 1999 r. Julianne i Janowi przyznano tytuł Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata.
cdn.

Zbigniew Smółko

Słowne przepychanki i pouczenia radnych

Pożegnanie z samorządowym ringiem

Początkowo wydawało się, że będzie to nadzwyczajna sesja białskiej Rady Miasta z podziękowaniami prezydenta za kończącą się kadencję i wspólnym, prawie rodzinnym zdjęciem samorządowców. W ciszy przyjęto kolejne serie przegranych przez Koalicję Obywatelską głosowań, w dalszej części obrad przeważały ostre wypowiedzi i polajanki.

Jeszcze przed zatwierdzeniem porządku obrad w środę radny Henryk Grodecki (PiS) wystąpił o wycofanie z programu sesji projektu uchwały o nabyciu nieruchomości zabudowanej przy ul. Kruczej z przeznaczeniem jej na samorządową instytucję kultury.

Wiceprzewodniczący Marek Dzyr (PiS) zaś wniósł o zdjęcie projektu uchwały o sprzedaży działek przy Brzegowej. Nikt nie przeciwstawił się tym wnioskowi.

Porażka za porażką i finał kadencji

Aż 13 radnych poparło już trzecie w ostatnich miesiącach skreślenie sprawy z Kruczej, ośmiu było przeciwnych, a jeden wstrzymał się od głosu. Po raz kolejny prezydenckie ugrupowanie przegrało to głosowanie. Po raz 19. (!) poniosło porażkę także w sprawie projektu sprzedaży miejskich działek inwestycyjnych przy ul. Brzegowej. Też 13 osób zablokowało

rozpatrywanie projektu, a dziewić było przeciwnych wnioskowi Marka Dzyra.

W kilku głosowaniach zgodni byli radni PiS, bezpartyjni i Białej Samorządowej, choć tworzą obecnie trzy różne komitety wyborcze z trzema kandydatami na stanowisko prezydenta.

Miłą niespodzianką przygotował im konkurent.

– W imieniu własnym, zastępcy i naczelnika, Wojciecha Sosnowskiego, składam państwu podziękowania za rzetelną, sumienną pracę w ponad pięcioletniej kadencji Rady Miasta. Jestem przekonany, że każdy działa według najlepszych starań i zgodnie z własnym sumieniem – tak prezydent Michał Litwiniuk zaskoczył radnych, wręczając im ozdobne pisma i upominki. Podkreślił, iż jest to zgodne z piękną tradycją białskiego samorządu. Razem z obdarowanymi ustawił się też do wspólnego zdjęcia.

Zgoda na transmisję z posiedzeń komisji

Szybko radni powrócili na przedwyborcze pole bitewne. Robert Woźniak, przewodniczący klubu radnych KO, wystąpił z kilkoma zarzutami wobec przewodniczącego rady Bogusława Broniewicza (Biała Samorządowa). Chodziło o sprawę wpisania do statutu miasta wprowadzenia transmisji z obrad komisji Rady.

Radny miał pretensję do Broniewicza, że prowadząc komisję statutową, nie przygotował zapisów dotyczących szczegółów transmitowania drażliwych skarg, gdy pojawiają się tzw. wrażliwe dane osobowe i trzeba, jego zdaniem, byłoby zachować



Zdjęcie białskich samorządowców (w tym czterech kandydatów na prezydenta) i urzędników z biura obsługi Rady

tajność obrad. Atakowany Bogusław Broniewicz wyjaśnił, że kwestie wykonawcze uchwały o wprowadzeniu transmisji, spoczywają na urzędzie prezydenta.

Radni wtedy wyrazili zgodę na zabranie głosu przez dr. Andrzeja Halickiego, autora kilku książek popularyzujących wiedzę na temat działania samorządu. Stwierdził on, że w wielu miastach transmitowane są obrady komisji bez utajniania danych wrażliwych.

– Dołączajmy do miast nowoczesnych i otwartych, w których jest aktywna kontrola obywatelska – apelował Andrzej Halicki, który startuje w obecnych wyborach z komitetu Białej Samorządowej. Krytykował organizowanie posiedzeń komisji w godzinach, kiedy pasuje to urzędnikom, a nie mieszkańcom. Obruszył się, że podczas głosowania dwóch radnych było przeciwnych udzieleniu mu głosu.

W głosowaniu 15 radnych poparło wprowadzenie poprzez Statut miasta transmisji z posiedzeń komisji, a siedem osób wstrzymało się od głosu.

Dr Andrzej Halicki jeszcze raz wystąpił podczas sesji, gdy zaproponował poprawkę do projektu programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt. Wytknął, że Urząd Miasta błędnie przy określeniu podstaw prawnych powołał się na ustawę, która już nie obowiązuje od pięciu lat.

Bez naciągania procedury problemy komunikacyjne

Radni Białej Samorządowej też później grali pierwsze skrzypce na sesji. Wiele emocji towarzyszyło prezentowaniu wyników kontroli funkcjonowania BWiK „WOD-KAN” Sp. z o.o., przeprowadzonej przez komisję rewizyjną.

Jan Jakubiec (Biała Samorządowa), jako przewodniczący tej komisji przedstawił opracowane w lutym wnioski z grudniowej kontroli. Stwierdził, że prezes tej spółki nadal nie podpisał protokołu.

Komisja rewizyjna wniosła m.in. o przeanalizowanie nieproporcjonalnego do wyni-

ków Wod-Kan wynagradzania zarządu firmy oraz zmianę składu rady nadzorczej, aby nie dochodziło do konfliktu interesów z zasiadaniem w tej radzie wiceprezydenta. Radni proponowali nawet przeanalizowanie zasadności produkowania tam butelkowanej wody jurajskiej.

Wchodzący w skład tej komisji radny Paweł Siłakiewicz (KO) dystansował się od wypowiedzi przewodniczącego Jakubca. Przysnął, że zbulwersowany jest, jak i inni, wysoką ceną wody oraz sytuacją finansową firmy, która została jednak spowodowana m.in. przez spóźnioną zgodę Wód Polskich na zmianę taryfy.

Przewodniczący rady nie wyraził zgody na wypowiedź pani prezes Wod-Kan, gdyż nie wystąpiła o taką możliwość na początku sesji. Nie chciał, jak podkreślił, „naciągać procedury”.

Później Bogusław Broniewicz też odebrał głos radnemu Robertowi Woźniakowi (KO), który chciał po raz kolejny przemawiać pod pozorem składania wniosku formalnego.

Zas Podl

Podczas środowej sesji Rada Miasta podjęła uchwały w sprawie nadania trzem osobom tytułu „Zasłużony dla Miasta Biała Podlaska”. Otrzymali je trenerzy Bożena i Grzegorz Gajewscy, którzy od trzydziestu lat prowadzą odnoszący liczne sukcesy w siatkówce uczniów (w tym krajowe) klub SKS „Szóstka”. Tytuł przyznano także redaktorowi, regionalistce i organizatorowi imprez masowych Romanowi Laszukowi, od listopada 2019 r. dziennikarzowi tygodnika i portalu „Podlasiain”. Od czterdziestu lat jest on spikerką imprez sportowych, w szczególności meczów piłki nożnej, w tym międzypaństwowych.

Prezydent Michał Litwiniuk polemizował z Janem Jakubcem zarzucającym mu, że nie chce spotkać się z zespołem kontrolnym. Stwierdził, że radny odrzucał mało komfortowe spotkania o godz. 7.30...

Radny Siłakiewicz ironicznie zarzucił przewodniczącemu rady, że swoich kolegów politycznych dopuszcza do komentowania, a odbiera głos np. radnemu Woźniakowi.

Bogusław Broniewicz pouczył radnego o najkrótszym stażu, że udzielanie głosu reguluje ustawa o samorządzie gminnym. Przypomniał radnym, że organem nadzorczym i kontrolnym jest rada, a nie urząd prezydenta. Do końca kadencji jednak wielu samorządowców nie jest w stanie tego pojąć.

Marek Pietrzela

Kompleks boisk będzie otwarty dla wszystkich

BIAŁA PODLASKA:

Gotowy jest kompleks obiektów sportowych przy Szkole Podstawowej nr 3 w Białej Podlaskiej. – Marzyliśmy o tym – mówi dyrekcja.

W ramach inwestycji powstają nowoczesne obiekty sportowe, w tym boisko piłkarskie z trawiastą nawierzchnią, boisko wielofunkcyjne z poliuretanową nawierzchnią, bieżnia i skocznia w dal.

Teren został ogrodzony, zapewniając większe bezpieczeństwo i komfort podczas korzy-



Teren został ogrodzony, zapewniając większe bezpieczeństwo i komfort podczas korzystania z obiektów sportowych

stania z obiektów sportowych. Wartość projektu to ponad 2,3 mln zł. Projekt został sfinansowany w całości z budżetu Urzędu Miasta. – Marzyliśmy o tym kompleksie boisk sportowych. Nasza trójka ma wspaniałe sportowe osiągnięcia. Między innymi od nas wywodzi się klub sportowy „Olimpia”, który odnosi spektakularne sukcesy. Ten nowy obiekt będzie służył rozwijaniu pasji sportowych, nie tylko naszych uczniów i społeczności szkolnej, ale również lokalnej. To nowoczesny bezpieczny i piękny obiekt – mówi Barbara Wojarnik, dyrektor szkoły.

Społeczność „trójki” wiele lat czekała na to boisko.

– Serce rośnie to mało powiedziane, jestem szczęśliwy, bo ja i wielu absolwentów pamięta czas nawet nie asfaltu, który tu był. Tu było boisko z czarnego piachu. To, co mamy teraz, to jest spełnienie marzeń – mówi Mariusz Michalczyk, radny KO, nauczyciel wychowania fizycznego w SP3. Podczas uroczystego otwarcia, absolwenci Szkoły Podstawowej nr 3 rozegrali towarzyski mecz z uczniami, a spotkanie poprowadził dziennikarz Roman Laszuk.

(MCM)

Gołębiowski, Szuryga, Drozdowski i Gawidziel najlepsi

W przedostatnią niedzielę marca odbył się III turniej tegorocznej edycji Otwartego Grand Prix Puław w tenisie stołowym. Ponownie zgromadził na starcie sporą grupę uczestników, którzy rywalizowali w poszczególnych kategoriach wiekowych oraz w turnieju debła open.

W poszczególnych grupach zwyciężali: Kamil Gołębiowski (16-39 lat) oraz w duecie z Michałem Szurygą w deblu. Jarosław Drozdowski (40-55 lat) i Leszek Gawidziel (56 lat i starsi).



Pamiątkowe zdjęcie uczestników zmagania

**WYNIKI KOŃCOWE
MĘŻCZYŹNI 16-39 LAT**
1. Kamil Gołębiowski (Wąwolnica), 2. Michał Szuryga (Lublin), 3. Mariusz Dydo (Puławy), 4. Piotr Bocian

(Puławy), 5-6. Emil Matraszek (Końskowola), Grzegorz Kulikowski (Puławy), 7-8. Bartłomiej Borowski (Kazimierz Dolny), Matuesz Sikora (Puławy), 9-10. Kacper Kulikowski

(Puławy), Adam Janoszczyk (Puławy).
MĘŻCZYŹNI 40-55 LAT
1. Jarosław Drozdowski (Miłocin), 2. Radosław Poświatowski (Puławy), 3. Artur Zajac

(Puławy), 4. Tomasz Ciurkowski (Puławy), 5. Piotr Mitruczek (Puławy), 6. Kazimierz Matraszek (Wronów).

MĘŻCZYŹNI 56 LAT I STARSI
1. Leszek Gawidziel (Puławy), 2. Dariusz Smaga (Opole Lubelskie), 3. Bogdan Grzybek (Chodel), 4. Ryszard Zawadzki (Puławy), 5-6. Stanisław Kowalczyk (Puławy), Sławomir Skrzęta (Końskowola), 7. Leszek Matraszek (Końskowola).
DEBEL
1. Kamil Gołębiowski i Michał Szuryga, 2. Radosław Poświatowski i Piotr Bocian, 3. Tomasz Ciurkowski i Mariusz Dydo, 4. Jarosław Drozdowski i Leszek Gawidziel, 5-6. Bogdan Grzybek i Dariusz Smaga, Piotr Mitruczek i Ryszard

Zawadzki, 7-8. Emil Matraszek i Leszek Matraszek, Artur Zajac i Sławomir Skrzęta, 9-11. Kazimierz Matraszek i Bartłomiej Borowski, Grzegorz Kulikowski i Kacper Kulikowski, Adam Janoszczyk i Mateusz Sikora.

Młodzież, open i debel

Kolejny turniej odbędzie się 7 kwietnia. Chętni będą zmagać się w deblu, w grupie open oraz przewidziany jest turniej dla zawodników i zawodniczek do lat 15. Organizatorzy zapraszają chętnych do hali ZSO nr 1 im. KEN w Puławach. Początek o godz. 10.

mp

Opolanin ma braci Kherouf!

Wielka Sobota dla Opolanina. Zespół z Opola Lubelskiego pokonał 3:2 Huragan Międzyrzec Podlaski.



Radość Opolanina po triumfie z Huraganem

Podopieczni Daniela Koczona dwukrotnie musieli odrabiać straty. Za pierwszym razem po kontrze goście wygrywali po uderzeniu z 16. metrów Pawła Radziszewskiego. Następnie po rzucie rożnym do siatki trafił Dionatan Tonin.
- Ponownie mamy problemy przy stałych fragmentach gry. Nie doskoczyliśmy do rywala, a ten z bliska trafił obok Miłosa Szczepańskiego - mówi szkoleniowiec.
Opolanin za każdym razem wracał do gry. Na remis trafił Maciej Izdebski, który pospieszył z dobitką po uderzeniu Huberta Sałasińskiego i dopadł do piłki wybitej przez bramkarza. Na 2:2 trafił Anes Kherouf! 21-letni zawodnik zdobył swojego czwartego gola w tym roku.

Algierczyk otrzymał prostopadłą piłkę od Jakuba Sobstylę, odwrócił się z futbolówką z rywalem na plecach i technicznym strzałem uderzył po długim rogu.
W 80. minucie Opolanin objął prowadzenie i, jak się później okazało, zapewnił sobie trzy punkty. A konkretnie Paco Kherouf. Starszy o pięć lat od Anesa zawodnik, który przed rundą przyszedł z POM-u Iskra Piotrowice, najlepiej zachował się tuż przed polem karnym. Pił-

ka spadła mu pod nogi. Zrobił zwód i huknął po długim rogu.
- Mielśmy więcej z gry, dogodniejsze sytuacje. Musimy pracować nad koncentracją, bo na początku połów straciliśmy gole. Cieszy to, że mamy zespół z charakterem. Chłopcy udowodnili, że potrafią i chcą walczyć. Chcemy jak najszybciej zapewnić sobie utrzymanie. Sobotnia wygrana jest niezwykle ważna - mówi Daniel Koczon, opiekun Opolanina.

Opolanin Opole Lubelskie - Huragan Międzyrzec Podlaski 3:2 (1:1)

Bramki: Izdebski 43', Anes 70', Paco 80' - Radziszewski 12', Tonin 47'.
Opolanin: Szczepański - Izdebski, Czapla, Lenkiewicz, Ćwieka, H. Sałasiński (65' Paco), Sobstyl (85' Pałka), Krzak (60' Jarosz), Drzazga (88' Opoka), Figura (65' Kowal), Anes (86' D. Duda)
Żółte kartki: Ćwieka, H. Sałasiński.
Czerwona kartka: Tonin 90', za faul.

Przyjedzie Górnik II

W niedzielę o godz. 15 kolejny mecz Opolanina. Biało-niebiescy zagrają przed własną publicznością z Górnikiem II Łęczna.

mp

Niedosyt Górnika II

Łęcznianie zremisowali 3:3 z Kryształem Werbkowice.

- Po tym spotkaniu pozostał duży niedosyt. O ile pierwsza połowa nie poszła po naszej myśli, jeśli chodzi o wynik, o tyle 10 minut po przerwie prowadziliśmy. Mielśmy mecz pod kontrolą. Popełniliśmy prosty błąd przy stałym fragmencie gry i skończyło się stratą gola - mówi Michał Kowalczyk.
Szkoleniowiec przyznaje, że zawodnicy zostawili dużo zdrowia.
- Możemy być zbudowani grą ofensywną naszego bardzo młodego zespołu, ale musimy wyeliminować proste błędy, które zdarzają nam się w defensywie, po to, abyśmy mogli zdobywać więcej punktów w kolejnych spotkaniach - dodaje.

Górnik II Łęczna - Kryształ Werbkowice 3:3 (1:2)

Bramki: S. Skotarczak x2, K. Koza.
Górnik II: D. Olszak - D. Bronowicki, P. Pastusiak, M. Sienicki, L. Mołodecki, K. Koza (77' K. Bajus), N. Kudła, Sz. Małycka, Sz. Gęca (60' D. Marotto), M. Wachowicz (70' M. Błaziak) S. Skotarczak (75' B. Gębicki).
Żółta kartka: D. Bronowicki.
Czerwona kartka: D. Bronowicki 90', za dwie żółte kartki.

IV LIGA

WYNIKI 20. KOLEJKI
Stal P. - Cisowianka 1:4
Grom - Motor II 1:1
Opolanin - Huragan 3:2
Łada - Lewart 1:0
Górnik II - Kryształ 3:3
Start - Ogniwo 3:0
Lublin. - Tomasovia 1:0
Janowianka - Stal K. 1:0
Granit - Gryf 1:0

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Janowianka Janów Lub.	20	49	55:14
2	Lewart Lubartów	20	45	41:15
3	Stal Kraśnik	20	44	53:22
4	Cisowianka Drzewce	20	42	46:22
5	Start Krasnystaw	20	42	38:23
6	Łada Biłgoraj	20	35	36:28
7	Tomasovia Tom. Lub.	20	32	36:23
8	Opolanin Opole Lub.	20	29	48:43
9	Kryształ Werbkowice	20	26	30:40
10	Gryf Gmina Zamość	20	25	28:27
11	Górnik II Łęczna	20	23	29:33
12	Motor II Lublin	20	23	29:42
13	Lublinianka Lublin	20	21	20:30
14	Huragan Międzyrzec Podl.	20	20	27:36
15	Stal Poniatowa	20	16	22:40
16	Granit Bychawa	20	16	19:47
17	Ogniwo Wierzbica	20	14	20:48
18	Grom Kąkolewnica	20	8	14:58

NASTĘPNA KOLEJKA (05/07.04): Lewart - Janowianka (pt., godz. 18:00), Ogniwo - Stal P. (sob., godz. 14:00), Huragan - Granit (sob., godz. 15:00), Gryf - Grom (sob., godz. 15:00), Cisowianka - Kryształ (niedz., godz. 13:00), Opolanin - Górnik II (niedz., godz. 15:00), Tomasovia - Start, Stal K. - Lublinianka, Motor - Łada.

mp

Ale wejście Konca!

Piłkarze Cisowianki wywieźli trzy punkty z boiska w Poniatowej.

Bohaterem zespołu z Drzewc został Jakub Koc. 20-latek, który ostatni rok spędził w MKS-ie Piaseczno, a wcześniej występował w Wiśle Puławy, potrzebował kilku minut, by skompletować dublet. Zaczęło się od bramki Wiktora Żurka, na którą odpowiedział Adrian Dudkowski.

W 72. minucie prowadzenie ekipie Łukasza Giza dał Michał Ruciński, a później zaczął się show Konca.
Dla Cisowianki była to dwunasta wygrana w sezonie, a szósta w delegacji. Poniatowianie musieli pogodzić się z dwunastą porażką. Połowę z nich ponieśli przed własną publicznością. Ekipa Konrada Szmyrgały pozostała w strefie spadkowej. Do Huraganu tracą cztery punkty.

Stal Poniatowa - Cisowianka Drzewce 1:4 (1:1)

Bramki: Żurek 20' - Dudkowski 22', Ruciński 72', Konc 84', 87'.
Stal: Rybarczyk - Jakubaszek, Pyda, Przychodzień (62' Filipczuk), Wlizio (90' Wójtowicz), Poleszak, Żurek (88' Smolik), Pietrzyk (62' Tkaczyk), Gąsiorowski (85' Barszcz), Wrzyszczy (76'

Kwiatkowski), Katuszynski (76' Sowiński)
Cisowianka: Gosik - Figiel, Antoniak, Baran (88' Pacocha), Lalak (63' Pięta), Wankiewicz (63' Zdunek), Dudkowski, Szczotka (78' Konc), Kobus (73' R. Giziński), Ruciński (73' Pytka-Wasil), Kalita (38' Cielebąk).
Żółte kartki: Wankiewicz, Lalak, Pytka-Wasil.

mp

Bardzo pewny Az-Bud. „Okienko” na urodziny Lipińskiego!

Sobotnia kolejka Klasy Okręgowej rozpoczęła się od spotkania Młodzieżówki z Az-Budem. W derbach powiatu lepsi okazali się gracze z Komarówki Podlaskiej.

Az-Bud wygrał dziesiąty mecz w sezonie, zaś Młodzieżówka przegrała po raz siódmy. W starciu sąsiadów w tabeli wyraźnie lepsi okazali się podopieczni Dawida Patkowskiego. Spotkanie odbyło się w Komarówce Podlaskiej, ale to zespół z Radzyna Podlaskiego był formalnym gospodarzem starcia. Ozdobą spotkania był gol Kacpra Lipińskiego. Za-



Kacper Lipiński w dniu swoich urodzin zdobył gola. „Lipa” trafił z niemal 35 metrów z rzutu wolnego (fot. Gerard Maksymiuk)

wodnik, który przed rundą dołączył do Az-Budu, trafił z ponad 30 metrów z rzutu wolnego w samo okienko. Dla niego była to premierowa bramka w nowych w bar-

wach, w dodatku w dniu 24. urodzin. Po tym triumfie zespół z Komarówki ma pięć punktów przewagi w tabeli nad lokalnym przeciwnikiem. - To był bardzo słaby występ

naszego zespołu. Szczególnie w linii defensywnej raziliśmy beznadziejnością. Nie potrafiliśmy poradzić sobie z bardzo dobrze dysponowanym rywalem. Wypada pogratulować im pewnego zwycięstwa i życzyć wesołych świąt - mówił tuż po meczu Piotr Mitura, szkoleniowiec Młodzieżówki. - Dopiero w końcówce pojawiło się kilka błędów. Chcieliśmy nie stracić gola, ale finalnie to się nie udało. Kontrolowaliśmy spotkanie, dyktowaliśmy warunki. Jesteśmy zadowoleni z gry. Fajnie budowaliśmy akcje ofensywne. Co cieszy, widać powtarzalność z tygodnia treningowego - dodaje Dawid Patkowski, opiekun Az-Budu.

Młodzieżówka Radzyna Podlaski - Az-Bud Komarówka Podlaska 1:6 (0:4)

Bramki: Burda 85` (k) - Mróz 15`, 53`, Bogucki 18`, 37`, Borkowski 45` (k), Lipiński 75`.
Młodzieżówka: Wysokiński - Sadowski, Nowacki (60` Krośko), Sidor, Burda, Grzywaczewski, Drygiel, Samociuk, Zieliński (46` Łukaszuk), Pliszka (70` Korńka), Muszyński.
Az-Bud: Bierzziński (76` Matoska) - Sokołowski, Praszczak-Tracz, Barańczuk (67` M. Klimiuk), Derlukiewicz (71` K. Zieniuk), Jakubiuk, Korol, Lipiński, Bogucki (88` Oniszczuk), Mróz, Borkowski.

mp

Zaczął „Rama”, strzelił „Waszka”, skończył „Żyła”

Gracze z Piszczaca zanotowali trzynastą wygraną w sezonie. Podopieczni Mateusza Kacika w pokonanym polu zostawili Victorię.

Parczewianie byli formalnym gospodarzem starcia z Lutnią, chociaż mecz odbył się w Piszczacu. Wszystko ze względu na przebudowę obiektu ekipy prowadzonej przez Artura Moczulskiego. Lutnia wygrywała po trafieniu Norberta Ramotowskiego, który wrócił z międzyrzeckiego Huraganu i trafił z bliska pod poprzeczkę po asyście Filipa Kuczyńskiego. Tuż po przerwie Adam Wiraszka z bliska skończył podanie od Oskara Szabata, a następnie bliźniaczą akcję i zagranie od Dawida Hawryluka sfinalizował Adrian Hołownia.

- Zagraliśmy dobry mecz. Fajnie, bo mamy szeroką ławkę. Zmiennicy pokazali się na plus. Tak miało być. Z przytupem zaczęliśmy rundę i nie zamieszkamy na tym skończyć. Życzymy wszystkim wesołych świąt - mówi Mateusz Kacik, opiekun Lutni. - Pierwsza połowa była fajna. Pomimo straconej bramki przebieg spotkania był bardzo wyrównany z delikatną przewagą mojej ekipy. Lutnia grała bardzo nerwowo, o czym świadczą kartki. W drugiej połowie, zamiast cierpliwie czekać na swoją szansę, bardzo szybko straciliśmy Szymka za drugą żółtą, po czym wdał się chaos. Mieliliśmy szansę, żeby zminimalizować straty, ale niestety, Damian Mroczek nie trafił w sytuacji sam na sam - dodaje Artur Moczulski, opiekun Victorii.

Lutnia Piszczac - Victoria Parczew 3:0 (1:0)
Bramki: Ramotowski 11`, Wiraszka 53`, Wiraszka 60`.
Lutnia: Kacmarek - Goździółko (80` J. Rogulski), Frączek (46` Wiraszka), Kuczyński (65` Giś), Ramotowski (51` Hołownia), Chalimoniuk, Dobosz (65` Felczak), Stankiewicz (75` B. Kacik), Adamski, Szabat, Hawryluk.
Victoria: Krzewski - Osieleń, Chomiuk, Waszkiewicz, W. Lewczuk (65` Zacharczuk), Niziołek, Jemioł (75` Domański), Skraburski (55` Mroczek), Moczulski, M. Gryczuk (84` Semenik).
Czerwone kartki: Osieleń 51`, za dwie żółte kartki - Adamski 44`, za dwie żółte kartki.

mp

POZOSTAŁE WYNIKI SPOTKAŃ

Bad Boys Zastawie - Agrotex Milanów 2:3 (0:1)
Bramki: Kyrto 60`, Pilich 72` - Pawlina 42`, Wiktowski 80`, Ostapiuk 90+2`.
Bad Boys: Kiełczykowski - Mar. Cizio, Świętochowski, Rostof, D. Wołoszka, A. Wołoszka (46` Pilich), Mat. Cizio (46` R. Wołoszka), Niedziółka, Stosio, Kyrto, Król.
Czerwona kartka: S. Magier 60`, za dwie żółte kartki.

Orleń: Żmuda - Rybka, Kłossowski (75` Grzelak), Kozłowski, Jaworski, Siemieniuk (65` Wysokiński), S. Sowisz, Kłoda (88` Sokołowski), Bas, Chojniak (65` Prac), Młynarczyk (88` Trzaskowski).
Unia: Steżała - Pieńko, Błyskun, Pliszka, Palica, Golec (62` Jaroszyński), Kępa (62` Semenik), Bednarczyk, Pawelec (88` Frączek), Arent (62` Prusak), Ptaszyński (73` Wachnik).

Tytan Wisznice - Unia Krzywda 0:15 (0:8)
Bramki: Sadło 10`, 24`, Kryczka 27`, 27`, 40`, Cieślak 32`, P. Bober 35`, 37`, Rostof 60`, 68`, 80`, Filip 62`, 88`, Kamiński 69`, 72`.
Tytan: Demidowicz (46` Wiczuk) - Żelazowski (46` Brodzki), Iwaniuk (46` A. Stawicki), Kachavy, Denisiuk (46` Kapczuk), Pajdosz, Bartnik (46` Gębka), Tarasiuk (46` Kaczan), Frończuk (60` Łobacz), D. Bujnik, Wtykło.
Unia: M. Piszcz - Komar (72` Sobczak), Szlaski (70` K. Białach), Filip, Łukasik, Kryczka (70` Walo), P. Bober (46` Kamiński), Cieślak, G. Piszcz (65` Kot), Sadło (55` Bieńczyk), A. Białach (46` Rostof).

mp

KLASA A - gr. I

PROGRAM 12. KOLEJKI (07.04., godz. 12:00)
Red Sielczyk - Niwa Dąb - Agrosport
Twierdza - Orzeł LZS Dobryń - Huragan II
(07.04., godz. 15:00)
Olimpia - Krzna GLKS Rokitno - Granica

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Granica Terespol	11	29	40:10
2	Niwa Łomazy	11	27	44:17
3	Red Sielczyk	11	24	33:14
4	Olimpia Jabłoń	11	20	34:21
5	Twierdza Kobylany	11	17	21:16
6	Krzna Rzeczyca	11	16	25:12
7	Dąb Dębowa Kłoda	11	13	24:23
8	LZS Dobryń	11	13	17:23
9	Huragan II Międzyrzec Podl.	11	13	19:29
10	GLKS Rokitno	11	10	15:30
11	Agrosport Leśna Podl.	11	4	12:48
12	Orzeł II Ciemnierniki	11	2	8:49

mp

KLASA A - gr. II

PROGRAM 12. KOLEJKI (07.04., godz. 12:00)
Bór - Absolwent Orkan - Orleń II
AR-TIG - Orleń II
(07.04., godz. 15:00)
Olimpia - Start Polesie - Dwernicki
(07.04., godz. 16:00)
Armata - Bizon

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Absolwent Domaszewnica	11	29	32:12
2	Olimpia Okrzeja	11	27	36:12
3	AR-TIG Huta Dąbrowa	11	21	31:24
4	Bór Dąbie	11	19	29:22
5	Bizon Jeleniec	11	16	31:28
6	Polesie Serokomla	11	16	38:19
7	Dwernicki Stoczek Łuk.	11	15	34:27
8	Orleń Gołyszyn	11	13	24:37
9	Start Gózd	11	13	17:26
10	Armata Stoczek Łuk.	11	10	25:29
11	Orleń II Łuków	11	10	24:36
12	Orkan Wojcieszków	11	1	12:61

mp

Tylko punkt Gromu

Zespół z Kąkolewnicy zremisował 1:1 z Motorem II Lublin.

Nasi wygrywali po голу tuż przed przerwą. Jakub Pryliński obrócił się z piłką i rywalem na plecach i zagrał do Dawida Kanatka na wolne pole. Ten po kierunkowym przyjęciu w stronę bramki i kilkunastu metrach sprintu trafił silnie pomiędzy nogami bramkarza. - Mieliliśmy dużo szans na strzelenie bramek. W pierwszej połowie powinniśmy zamknąć mecz. Niestety zawiodła sku-

teczność i błędy w rozegraniu. W drugiej połowie w ekipie gości pojawiło się dwóch zawodników z pierwszej drużyny i to Motor II miał więcej z gry, chociaż i my mieliśmy swoje szanse. Pozostaje niedosyt - mówi autor gola dla Gromu.

- Szkoda, bo mimo że przegraliśmy pierwszą połowę, powinniśmy zdobyć nawet trzy gole. Bramkę straciliśmy po rzucie wolnym. Piłkę musnął tylko „Pryta”, co wykorzystał przeciwnik. Po raz kolejny pokazaliśmy, że dobrze bronimy, ale gorzej radzimy sobie w ofensy-

wie - dodaje Adrian Świdorski, opiekun Gromu.

Grom Kąkolewnica - Motor II Lublin 1:1 (1:0)
Bramki: Kanatek 41` - Murańczak 47`.
Grom: Nos - Tomasiak, Siudaj, Chilimoniuk, Marczuk (72` Dajos), Jakimiński, J. Rycaj, Grochowski, Pryliński (89` Urbański), D. Rycaj, Kanatek (71` Mielnik).

mp

Sokół Adamów - Orzeł Ciemnierniki 0:1 (0:1)

Bramka: Żuk 32`.
Sokół: Dzido - Osial (75` P. Wrzosek), Skórka, Mar. Sokołowski, K. Nowicki, Bolek, J. Bolek, Misza, Walo (55` Nowicki), Cąkała (65` Miazek), Baran.
Orzeł: Nowacki - Fijałek, Baryła, Łoziński, Cholewa, Ko. Dobosz, Orzechowski, Kula (70` Kottuniewicz), Kaliński (89` Bączek), K. Krzeczowski (87` Mańko), Żuk (80` Łabęcki).

Orleń Łuków - Unia Żabików 3:0 (0:0)

Bramki: Jaworski 80`, 83`, Kłoda 85`.

mp

Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski – Unia Tarnów 1:0 (0:0). Mają prawo świętować

Ważny krok do utrzymania w lidze

Orleńta potwierdziły, że wiosną są niemal tak silne, jak jesienią były słabe. Drużyna Tomasza Złomańczuka w marcu wygrała trzy razy, dwukrotnie dzieliła się punktami. Mimo że zdobyte trzy punkty nie poprawiły skokowo sytuacji w tabeli, kibice mają powody do optymizmu.

Przed meczem Złomańczuk miał do rozwiązania nie lada problem: musiał polatać dziury po pauzujących za żółte kartki Cassio i Piotrze Zmorzyńskim. Zagrał va bank: jako lewy stoper zagrał od początku wracający po długiej kontuzji Patryk Szymala, obok niego na skrzydle ustawił się debiutant Ryszard Grochow-

ski, na pozycję defensywnego pomocnika przeniósł się zaś Arkadiusz Kot.

Zabrakło gola

Pierwsza połowa potwierdziła słuszność podjętych decyzji. Po Szymali nie widać było rozbratu z piłką, Kot znakomicie rozbił ataki w środku pola, Grochowski zaś po jedynej groźnej akcji Unii w 40. minucie uratował drużynę w beznadziejnej już, wydawało się, sytuacji.

Orleńta grały odważnie, atakowały rywala już pod polem karnym, brakowało jedynie ostatniego podania. Do przerwy utrzymał się bezbramkowy remis.

Doczekali się szansy

W drugiej połowie atakujący z wiatrem rywale przejęli inicjatywę, jednak nie przekładało się to na okazy strzeleckie. Orleńta

atakowały rzadziej, ale były bardziej konkretne. W 65. min., po akcji Jakuba Szczypka w polu karnym, obrońca zatrzymał piłkę ręką i sędzia podyktował rzut karny. Mateusz Chyła strzelił w środek bramki i gospodarze mogli się cieszyć. Chwilę później, po akcji Karola Rycaya, piłkę nad poprzeczką przeniósł Szczypek. Ten sam piłkarz z wolnego ostepłował poprzeczkę. Po strzale Jakuba Szuty obrońca wybił piłkę z linii bramkowej. Pod drugą bramką raz w trudnej sytuacji znakomicie nogami obronił Igor Bartnik. W końcówce biało-zieloni kontrolowali wydarzenia i nie pozwolili przyjeźdnym na zbyt wiele.

Zwycięstwo uznać należy za zupełnie zasłużone. Po raz kolejny Orleńta pokazały, że są drużyną dobrze zorganizowaną, potrafiącą realizować przemyślane plany taktyczne, ale też przyjemną dla oka.

Dużo zrobili, trzeba więcej

W ciągu pięciu kolejek drużyna trenera Złomańczuka podwoiła dorobek punktowy z jesieni. W tabeli tego specjalnie nie widać, bo zapunktowali również bezpośredni konkurenci w rywalizacji o utrzymanie. Kolejny przeciwnik, czyli Wisłoka Dębica wygrał dość niespodziewanie w Białej Podlaskiej i do sobotniego meczu (godz. 16.30) przystąpi szczególnie zmotywowany. Wido-wisko zapowiada się przednie. W ostatnich dwóch wyprawach do Dębicy padły remisy 3:3 i 4:4. Do gry wrócił Cassio i Zmorzyński, ale za kartki pokutować będą Szczypek i Bartnik. Na jedną kartkę do wykluczenia zbliżył się też Chyła, zagrożeni pozostają też Rycay i Arkadiusz Korolczuk.

Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski – Unia Tarnów 1:0 (0:0)

gol: Chyła 66 z karnego
Orleńta – Bartnik – Szymala, Chyła, Duchnowski, Grochowski (54 Rycay), Szczypek, Kot (87 Korolczuk), Mamiś (87 Obroślak), Koszel (80 Pawluczuk), Majbański, Radziński (54 Szuta)

Unia: Hamulewicz – Surma, Tkachuk (76 Rojkowicz), Gut, Bator, Sojda (76 Mida), Baran, Soprych (71 Adamski), War-dzala, Hyla, Piotrowski
żółte kartki: Szczypek, Chyła, Bartnik – Tkachuk, Gut, Baran, Adamski
Widzów 800

Zbigniew Smółko

Wisłoka skuteczniejsza od Podlasia

Nie tak miała wyglądać Wielka Sobota w wykonaniu piłkarzy Podlasia.

Białczanie ulegli 1:3 Wisłocie Dębica. Podopieczni Artura Renkowskiego wygrywali po bramce Mateusza Wyjadłowskiego, który trafił z 11 metrów po faulu na Marcinie Pigielu. Goście bardzo szybko odpowiedzieli za sprawą Krzysztofa Zawislaka, który zamknął dośrodkowanie i minucie się z piłką Krzysztofa Salaka. Jeszcze przed przerwą Rafała Misztala pokonał Tomasz Bała. Goście po zmianie stron zdobyli trzeciego gola i po ostatnim gwizdku cieszyli się z trzech punktów.

- W pierwszej połowie dobrze realizowaliśmy plan meczowy, dzięki czemu tworzyliśmy sytuacje strzeleckie i powinniśmy zdobyć więcej niż jedną bramkę.



Zaczęło się dobrze. Mateusz Wyjadłowski trafia z rzutu karnego (fot. Gerard Maksymiuk)

Niestety, straciliśmy dwa bardzo proste gole, które nie zdarzają nam się często. W starciu z przeciwnikiem, który walczy o życie, prowadzi na wyjeździe i 11 zawodników jest pod piłką, nie jest łatwo tworzyć kolejne sytuacje - mówi Artur Renkowski.

Szkoleniowiec przyznaje, że jednak nie to było ich problemem.

- Nie trzymaliśmy się tego, co dawało nam sytuację w pierwszej połowie. Rzadko gonimy wynik w meczach, jednak nie tłumaczy to tego, że powinniśmy robić to mądrze i kontrolować emocje na boisku, a nie każdą decyzję podejmować byle szybciej, biegać i ustawiać się wszędzie i nigdzie, przez co druga połowa wyglądała, jak wyglądała - dodaje.

Podlasie Biała Podlaska - Wisłoka Dębica 1:3 (1:2)

Bramki: Wyjadłowski 27' (k) - Zawislak 29', Bała 45' i 73'.

Podlasie: Misztal - Krawczyk (78' Kapuściński), Podstolak, Avdieiev, Salak (60' Pacek), Andrzejuk (71' Kamiński), Orzechowski, Pigiel, Kobyliński (60' Kahsay), Lepiarz, Wyjadłowski (71' Kosieradzki).

Wisłoka: Kramarz - Czernysz, Bogacz, Geniec, Graszka, Siedlecki (61' Maik), Tyl, Łanucha (85' Żmuda), Bała, Zawislak (71' Siedlik), Kulon (74' Smoleń).

Żółte kartki: Pigiel, Kosieradzki - Bogacz, Bała, Łanucha.
Sędziował: Jenda (Warszawa).

Widzów: 999.

Do przyszłego drugoligowca

Kolejny mecz naszych już w sobotę w samo południe.

Białczanie zagrają na wyjeździe z Wieczystą Kraków. Podopieczni Sławomira Peszko są autostradzie do II ligi. Nad drugą w tabeli Siarką Tarnobrzeg mają przewagę aż 12 punktów.

Jesienią zespół Artura Renkowskiego wygrał przed własną publicznością. Wówczas do siatki przeciwników strzelali: Marcin Pigiel, Krzysztof Salak oraz Jarosław Kosieradzki. Była to jedna z trzech przegranych Wieczystej w sezonie. Tydzień później pracę w klubie stracił Maciej Musiał. Zastąpił go były reprezentant Polski - Sławomir Peszko.

mp

Domański: Mam nadzieję, że jeszcze nie jestem skreślony w Podlasiu

Zawodnik Podlasia Biała Podlaska może mówić o wielkim pechu. Kiedy był bliski powrotu na boisko, doznał ponownego zerwania więzadła krzyżowych.

Karol Domański pauzuje od sierpnia 2022 r. W spotkaniu z Wisłoką Dębica wszedł na boisko w 78. minucie. Po niespełna 300 sekundach doznał urazu, który oznaczał długą przerwę. - Od operacji minęło półtora roku. Miałem nadzieję, że wkrótce dołączę do



Karol Domański (piąty od prawej) wierzy, że jeszcze wróci do piłki

zespołu. Dwa tygodnie temu marzenia przysnęły jak bańka

mydlana - mówi wychowanek KS-u Łosice.

Domański zerwał więzadła krzyżowe w prawym kolanie.

- To było podczas strzału lewą nogą. Nie wytrzymała noga podstawna. Wywróciłem się. Diagnoza ponownie powaliła mnie na kolana - dodaje zawodnik, który w klubie z Białej Podlaskiej jest od wiosny sezonu 2019/2020. Początkowo grał w TOP-ie, następnie w drużynach młodzieżowych Podlasia. 18-latek zadebiutował w barwach trzecioligowca 11 czerwca 2022 r. W meczu z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski wszedł na boisko po przerwie za Jakuba Kobylińskiego. W 65. minucie

zdołał gola na 4:1. Białczanie triumfowali 5:1.

„Doman” przeszedł operację 8 marca w Łodzi.

- Dostałem informację od lekarza, że jeśli chcę jeszcze kiedyś kopnąć piłkę, to do treningów mogę wrócić za dziewięć miesięcy. Nie wcześniej - mówi.

Karol jest optymistą.

- Miałem pecha, bolało, ale teraz jest już szczęście, że wszystko jest za mną. Trudno było pogodzić się z powtórą operacją, ale mam nadzieję, że jeszcze nie jestem skreślony w Podlasiu - kończy.

mp

III LIGA

WYNIKI 23. KOLEJKI

Orleńta – Unia 1:0
Bramka: Chyła 66'.
Podlasie – Wisłoka 1:3
Bramki: Wyjadłowski 27' (k) - Zawislak 29', Bała 45' i 73'.
KSZO – Sokół 3:0
Bramki: Pisarek 45' (k), 54', Mazurek II 67'.
KS Wiązownica – Wieczysta 1:3
Bramki: Kasia 51' - Łysiak 8', 27', Kiedrowicz 45'.
Chełmianka – Świdnicz. 0:2
Bramki: Czulkowski 26', Kutyla 53'.
Garbarnia – Siarka 1:1
Bramki: Duda 58' (k) - Kaliniec 27'.
Wiślanie – Czarni 1:2
Bramki: Cholewa 40' - Bawor 44' (k), Palonek 76'.
Karpaty – Star 0:2
Bramki: Kośmider 32', Szyńska 39' (k).
Avia – Podhale 0:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Wieczysta Kraków	23	56	66:22
2.	Siarka Tarnobrzeg	23	44	41:18
3.	Star Starachowice	23	43	37:18
4.	Avia Świdnik	23	42	44:26
5.	Podlasie Biała Podlaska	23	40	37:21
6.	KSZO Ostrowiec Św.	23	40	39:26
7.	Chełmianka Chełm	23	38	41:39
8.	Wiślanie Jaskowice	23	32	37:29
9.	Unia Tarnów	23	29	36:40
10.	Świdniczanka Świdnik	23	29	30:37
11.	Czarni Polaniec	23	28	37:40
12.	Garbarnia Kraków	23	28	37:40
13.	KS Wiązownica	23	27	35:55
14.	Wisłoka Dębica	23	25	27:40
15.	Orleńta Radzyń Podlaski	23	22	25:38
16.	Podhale Nowy Targ	23	18	22:33
17.	Sokół Sieniawa	23	17	24:58
18.	Karpaty Krosno	23	16	15:45

NASTĘPNA KOLEJKA

(06.03): Wieczysta - Podlasie (godz. 12:00), Wisłoka - Orleńta (godz. 16:30), Sokół - Karpaty, Star - Wiślanie, Czarni - Garbarnia, Siarka - Chełmianka, Świdniczanka - Avia, Podhale - KS Wiązownica, Unia - KSZO.

IV LIGA

WYNIKI 20. KOLEJKI

Stal P. - Cisowianka 1:4
Grom - Motor II 1:1
Opolanin - Huragan 3:2
Łada - Lewart 1:0
Górniki II - Krysztal 3:3
Start - Ogniwo 3:0
Lublin. - Tomasovia 1:0
Janowianka - Stal K. 1:0
Granit - Gryf 1:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Janowianka Janów Lub.	20	49	55:14
2	Lewart Lubartów	20	45	41:15
3	Stal Kraśnik	20	44	53:22
4	Cisowianka Drzewce	20	42	46:22
5	Start Krasnostaw	20	42	38:23
6	Łada Biłgoraj	20	35	36:28
7	Tomasovia Tom. Lub.	20	32	36:23
8	Opolanin Opole Lub.	20	29	48:43
9	Krysztal Werbkowice	20	26	30:40
10	Gryf Gmina Zamość	20	25	28:27
11	Górniki II Łęczna	20	23	29:33
12	Motor II Lublin	20	23	29:42
13	Lublinianka Lublin	20	21	20:30
14	Huragan Międzyrzec Podl.	20	20	27:36
15	Stal Poniatoła	20	16	22:40
16	Granit Bychawa	20	16	19:47
17	Ogniwo Wierzbica	20	14	20:48
18	Grom Kąkolewnica	20	8	14:58

NASTĘPNA KOLEJKA

(06.04., godz. 15:00): Huragan - Granit, Gryf - Grom, Lewart - Janowianka, Ogniwo - Stal P., Cisowianka - Krysztal, Opolanin - Górniki II, Tomasovia - Start, Stal K. - Lublinianka, Motor - Łada.

mp

Zespół Kasprowicz jedzie na mistrzostwa. Nasze panie znają rywalki

W szwedzkim Lund odbyło się losowanie fazy grupowej tego- rocznych mistrzostw Europy do lat 17.

Selekcjonerem reprezentacji Polski jest Marcin Kasprowicz. Pod jego wodzą biało-czerwone wygrały turniej eliminacyjny, który odbył się w ostatnich dniach w naszym kraju. Polki pokonały: 9:0 Macedonię Północną, 3:0 Danię oraz 5:1 Szkocję.

Przed reprezentacją turniej finałowy z udziałem ośmiu zespołów. Mistrzostwa Europy w piłkę nożną kobiet odbędą się od 5 do 18 maja w Szwecji. Zagra w nim osiem zespołów podzielonych na



Selekcjonerem reprezentacji Polski kobiet do lat 17 jest Marcin Kasprowicz. W przeszłości był trenerem AZS-u PWSZ, a następnie AZS-u PSW

dwie grupy, w których znajdują fazy grupowej zostaną rozegrane 5-6, 8-9 i 11-12 maja.

Awans do półfinałów, które odbędą się 15 maja, wywalczą dwa najlepsze zespoły każdej z grup. Finał oraz mecz o trzecie miejsce zaplanowano na 18 maja. Finał i mecz o trzecie miejsce odbędą się 16 października - 3 listopada w Dominikanie.

WYNIKI LOSOWANIA

GRUPA A

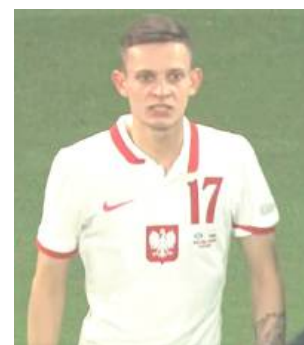
Szwecja, Norwegia, Anglia, Francja

GRUPA B

Hiszpania, Belgia, Polska, Portugalia

Spółka i Szymański „Seba” na Euro zmierza!

Reprezentacja Polski wywalczyła awans do mistrzostw Europy w piłce nożnej. W serii „jedenastek” gola zdobył wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska - Sebastian Szymański.



Sebastian Szymański jest pewniakiem w kadrze Michała Probiezja

Zespół Michała Probiezja pokonał 5:4 w serii rzutów karnych Walię. W regulaminowym czasie oraz w dogrywce nie padły bramki. Przed biało-czerwonymi turnieju w Niemczech. W serii „jedenastek” nie pomylili się: Robert Lewandowski, Sebastian Szymański, Przemysław Frankowski, Nicola Zalewski oraz Krzysztof Piątek. W ostatniej

serii Wojciech Szczęsny obronił strzał Daniela Jamesa.

W mistrzostwach Europy nasi zmierzają się z Holandią, Austrią oraz Francją. Turniej odbędzie się w czerwcu i lipcu.

mp

mp

LIGA CENTRALNA

WYNIKI 24. KOLEJKI

AZS AWF - MKS Wieluń
Pogoń - Jurand 34:28
Zagłębie - Olimpia 25:27
Padwa - Miedź 32:35
SMS ZPRP - Żukowo 28:28, k. 4:5
Anilana - Stal M. 32:28
Stal G. - Nielba - po zamk. nr
Śląsk - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Śląsk Wrocław	22	55	652:570
2.	KPR Autoinwest Żukowo	22	42	742:726
3.	Padwa Zamość	22	41	677:642
4.	Pogoń Szczecin	21	40	611:590
5.	AZS AWF Biała Podlaska	22	39	632:580
6.	Stal Gorzów	22	36	598:590
7.	Miedź Legnica	23	35	710:687
8.	Olimpia Piekary Śl.	22	35	625:609
9.	Jurand Ciechanów	23	35	631:663
10.	SMS ZPRP Kielce	20	29	626:618
11.	Nielba Wągrowiec	21	29	591:596
12.	Stal Mielec	21	27	602:613
13.	Anilana Łódź	23	25	639:671
14.	Zagłębie Sosnowiec	21	13	578:671
15.	MKS Wieluń	21	8	556:668

NASTĘPNA KOLEJKA (06.04., godz. 17:00): KPR Żukowo - AZS AWF, Stal M. - Stal G., SMS ZPRP Kielce - Nielba, MKS Wieluń - Padwa, Miedź - Zagłębie, Olimpia - Pogoń, Jurand - Śląsk, Anilana - pauza.

mp

Wielkosobotni spacer AZS-u

Nie było niespodzianki w starciu AZS-u z ostatnią drużyną Ligi Centralnej.

Podopieczni Marcina Stefańca, który po raz drugi w tym sezonie pojawił się na boisku, bez żadnych problemów poradziła sobie z MKS-em Wieluń. Już do przerwy biało-zieloni mieli osiem trafień przewagi. Skończyło się czternastobramkowym triumfem. Dla naszych było to trzynaste zwycięstwo w sezonie.

Nie wyobrażaliśmy sobie innego scenariusza. Naszym obowiązkiem było zwycięstwo i też tak się stało. Cieszą trzy punkty i wyraźny triumf - mówi opiekun białczan.

AZS AWF Biała Podlaska - MKS Wieluń
36:22
(18:10)

AZS AWF: Kwiatkowski, Adamiuk - Grzenkowicz 6, Wierzbicki 3, Tarasiuk 1, Stefaniec 7, Antoniak 9, Mazur 1, Kozycz 5, Kando- ra 3, Baranowski 1.

MKS Wieluń: Dekarz 1, Waloch - Kowalik 4, Go- lański 5, Haidel 2, Stalka 2, Chłód, Młodzieniak, Hanas 4, Żółtaszek, Krukiewicz 4, Kucharski, Śliwiński.

Upomnienia: Baranowski - Hanas.

Kary: 8 min. (Chłód x2, Kowalik, Kucharski).

Sędziowali: Pelc, Pretzlaf (Rzeszów).

Widzów: 400.

Poprzeczka idzie wyżej

Przed zespołem daleki wyjazd i trudny rywal.

W najbliższą sobotę zagrają na boisku KPR-u Żukowo, który walczy o podium w Lidze Centralnej. W ostatniej serii gier ekipa z północy kraju wygrała po serii rzutów karnych z SMS-em ZPRP Kielce. Trudno spodziewać się, by nasi zanotowali tak wysokie zwycięstwo, jak w pierwszej rundzie. Pod koniec listopada AZS rozbił 40:27 żukowian. To efekt znakomitej drugiej połowy. Do przerwy było 16:10. Po zmianie stron? 24:13 dla białczan. Wówczas aż 12 trafień zaliczył Jakub Tarasiuk.

mp

Ale album! Spiesz się, by go mieć!



Od środy w dystrybucji będzie album „Piłkarska Biała Podlaska w obiektywie. Kluby, mecze i piłkarze w latach 1918 - 2023”.

To kolejna pozycja świetnie nam znanego Cezarego Hince. Album prezentuje białskie kluby piłkarskie, piłkarzy, trenerów, mecze i wybrane wydarzenia związane z klubowym futbolem Białej Podlaskiej z okresu prawie stu lat.



Całość publikacji wydana jest w twardej lakierowanej obwolutce, format A4 (poziom) 297 mm x 210 mm, 88 stron w atrakcyjnej szacie graficznej z obszernym materiałem zdjęciowym. Nakład publikacji jest limitowany.

Jak kupić?

Album można nabyć bezpośrednio u autora i wydawcy - Cezarego Hince - tel. 609 072 781 oraz poprzez profil facebooka.

mp

To się dzieje! Nowy trener w KS-ie Drelów!

W środę po konsultacji z radą drużyny rozwiązana została umowa z trenerem.

Do tej pory za wyniki KS-u Drelów odpowiadał Kamil Korniluk. Spotkanie sparingowe z Huraganem II Międzyrzec Podlaski, wygrane 2:0 po golach Wojtczuka i Tkaczuka był ostatnim, w którym zespół poprowadził popularny „Igor”.

Funkcję trenera objął Piotr Wojtczuk. KS Drelów jest liderem Klasy B z kompletem punktów. Jesienią drużyna zanotowała osiem zwycięstw. Ekipa zdobyła 47 goli i straciła zaledwie trzy. Inauguracja zmagania wiosennych została zaplanowana na 13 i 14 kwietnia.



Kto się tego spodziewał. Trener lidera Klasy B stracił pracę. Miejsce Kamila Korniluka zajął Piotr Wojtczuk

mp

Grał w Podlasiu. Jedzie na Euro!

Będziemy mieli przedstawiciela podczas mistrzostw Europy w piłce nożnej.

Po raz pierwszy w mistrzostwach zagra Gruzja, która po serii rzutów karnych ograła Grecję. Cały mecz na ławce rezerwowych spędził Luka Gugeszaszwili.

24-latek obecnie występuje w Qarabağ Ağdam. W przeszłości reprezentował barwy Podlaskiej Białej Podlaski pod wodzą Miłosza Storto oraz Tomasza Złomańczuka. Wychowanek Dinama Tbilisi wystąpił w 16 me-

czach (1387 minut) w III lidze. W trzech spotkaniach zachował czyste konto. Ponadto obejrzał cztery żółte kartki. Po wypożyczeniu do białskiej ekipy wrócił do ojczyzny, gdzie grał w Dila Gori.

Na mistrzostwach Europy Gruzja w grupie F zmierzy się z Turcją (18 czerwca, godz. 18, Dortmund), Czechami (22 czerwca, godz. 15, Hamburg) oraz Portugalią (26 czerwca, godz. 21, Gelsenkirchen).

fot. Cezary Hince



Luka Gugeszaszwili w przeszłości występował w Podlasiu. Teraz wraz z reprezentacją Gruzji wywalczył awans na mistrzostwa Europy

mp

Wspólnota

Adres do korepondencji:
Redakcja Wspólnoty
ul. Warszawska 13, 21-500 Biała Podlaska
Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Polynka (sport)
tel. 516 019 184
Maciej Maciejuk
redaktor naczelny portalu
bialasiedzieje.pl
maciejuk@24wspolnota.pl
tel. 516 019 185
Wspólnota Międzyrzeczka:
Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
grabowski@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl
Izabela Szczygalska
Specjalista ds. reklamy
tel. 791 184 007
wielgosz@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ OGŁOSZENIE

BIŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC
Sklep
papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6 (hala targowa)
Galeria Finansów Adam Kwiatkowski
Galeria Międzyrzecz,
ul. Nadbrzeźna 2
Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4, Międzyrzecz Podl.

**PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU**

2 kwietnia,
godz. 8.00 - 12.00,
Horbów (2)
godz. 10.30 - 14.30,
Horbów (4)
3 kwietnia,
godz. 10.00 - 14.00,
Łomazy (12) ul. Podleśna
4 kwietnia,
godz. 7.30 - 15.00,
Bereza (2,3,4,6, Kruszywo 2,3)
godz. 8.00 - 15.00,
Konstantynów (6)
godz. 9.00 - 15.00,
Biała Podl. (ST-83),
ul. Fabryczna
5 kwietnia,
godz. 8.45 - 11.45,
Droblin (3)
godz. 11.00 - 14.00,
Klukowszczyzna (2)
godz. 13.30 - 16.30, **Nosów (2)**

Gmina Międzyrzec po raz ósmy z tytułem lidera edukacji



Nagrody odebrał zastępca wójta - Michał Teofilski oraz dyrektorzy gminnych placówek - Monika Swórska i Zenon Domański

Przedstawiciele gminy Międzyrzec Podlaski 19 marca gościli w Pałacu Młodzieży w Katowicach, gdzie już po raz ósmy odebrali tytuł Samorządowego Lidera Edukacji. Wyróżnienie indywidualne otrzymał także wójt Krzysztof Adamowicz.

Certyfikat Samorządowego Lidera Edukacji trafił do gmi-

ny Międzyrzec Podlaski ósmy raz, a w odebraniu nagrody udział wzięli zastępca wójta gminy Międzyrzec Podlaski - Michał Teofilski. Towarzyszyła mu także dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Rzeczy - Monika Swórska oraz dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Misiach - Zenon Domański. Poza nagrodą dla całego międzyrzeckiego samorządu, tego dnia medalem edukacyjnym „Szafir Jakości 2024”

został odznaczony także wójt Krzysztof Adamowicz.

Samorządowy Lider Edukacji to tytuł, którym gmina została odznaczona za szczególne osiągnięcia w dziedzinie rozwoju edukacji i systemu oświaty, wspierania młodzieży i współpracy ze środowiskami edukacyjnymi. Jak możemy przeczytać w uzasadnieniu nagrody dla wójta gminy Międzyrzec Podlaski, medal edukacyjny „Szafir Jakości 2024” został przyzna-



Krzysztof Adamowicz,
wójt gminy Międzyrzec
Wspólny wysiłek procentuje

- Chciałbym bardzo serdecznie podziękować państwu radnym, ale przede wszystkim dyrektorom i nauczycielom szkół z terenu gminy Międzyrzec Podlaski oraz pani kierownik oświaty - Marcie Cybulskiej-Demczuk. To wspólny wysiłek powoduje, że edukacja w gminie Międzyrzec jest zauważalna na mapie Polski. Wyróżnienie osobiste, które otrzymałem podczas gali, czyli Szafir Jakości 2024 jest naszym wspólnym sukcesem i przynależy się zarówno Wam, jak i mnie może w 1/10 tego wyróżnienia.

ny za „szczególne, osobiste zaangażowanie w proces budowy w gminnych szkołach kultury jakości kształcenia”.

Biański „Medyk” ma nową siedzibę. Dużo więcej przestrzeni

BIŁA PODLASKA:
Szkoła Policealna – Medyczne Studium Zawodowe im. Danuty Siedzikówny ps. „Inka” w Białej Podlaskiej od września będzie miało już nową, lepszą siedzibę. – Przeniesienie szkoły postrzegam jako możliwość rozwoju placówki – mówi dyrektor.

Biański „Medyk” mieścił się przy ulicy Okopowej 3 na 900 mkw. Teraz, po przenosinach do budynku przy ulicy Warszawskiej, od 1 września słuchacze będą mogli uczyć się na blisko 2500 mkw. Symboliczny klucz do nowych pomieszczeń szkolnych uroczystie przekazał marszałek województwa lubelskiego, Jarosław Stawiarski.

- To już, można powiedzieć, trzecia zmiana siedziby szkoły - miejmy nadzieję, że już ostatnia. Na Okopowej część sal mieści się przy ziemi, praktycznie w piwnicy. Tu mamy wszystko



Marzena Paszkowska,
dyrektor biańskiego „Medyka”
Tu mamy wszystko na najwyższym poziomie

przygotowane i dostosowane na najwyższym poziomie - mówi Marzena Paszkowska, dyrektor biańskiego „Medyka”.

Wiele kierunków

W tej chwili w placówce jest 180 słuchaczy w trzynastu oddziałach. Uczą się w różnych formach.

- Mamy słuchaczy na kierunkach dziennych, stacjonarnych i zaocznych. Jest to rozłożone na cały tydzień - od poniedziałku do niedzieli. Kierunki są z branży medycznej, np. technik masażysta, higienistka stomatologiczna, farmaceuta, elektroradiolog, opiekun medyczny. Natomiast z branży fryzjersko-kosmetycznej mamy kosmetyczki, podologów. Są też kierunki z branży społecznej - np. opiekunka dziecięca albo opiekun osoby starszej. Na pewno będziemy rekrutować na te

kierunki, dlatego, że właśnie na Okopowej nie mieliśmy miejsca na wszystkie kierunki, które możemy otworzyć - dodaje dyrektor.

Możliwość rozwoju

Dodaje, że ma nadzieję, że przeniesienie szkoły do nowego budynku „odczaruje trochę świadomość społeczeństwa”.

- Mam wrażenie, że wszyscy myślą, że na Okopowej jest dalej szkoła dla pielęgniarek. Ona była od 1973 r. do 2003 r. Wtedy natomiast zmieniły się przepisy i pielęgniarki kształcą się już na poziomie studiów wyższych. Myśmmy zostali na poziomie szkoły policealnej. Do nas mogą przyjść wszyscy, którzy mają średnie wykształcenie, ale nie muszą mieć matury. Bez ograniczenia wieku, szkoła jest bezpłatna. To przeniesienie szkoły postrzegam jako możli-

Cała inwestycja była wsparta przez Urząd Marszałkowski. Przenosiny i dostosowanie pomieszczeń kosztowały 8 mln zł

wość rozwoju placówki - podkreśla dyrektor.

Cała inwestycja była wsparta przez Urząd Marszałkowski. Przenosiny i dostosowanie pomieszczeń kosztowały 8 mln zł.

- Dostajemy budynek, stajemy się współwłaścicielem i 1 września możemy się przeprowadzić jako szkoła. Przez trzy ostatnie lata realizowaliśmy swój projekt Aktywna Szkoła 2, w ramach którego mieliśmy do wydania prawie 3 mln zł i część pieniędzy została wydana na wyposażenie pracowni - podsumowuje Paszkowska.

Maciej Maciejuk

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA

Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI

ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ

Ul. Siderska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR”
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

Złoty jubileusz w Gminie Drelów

19 marca w Gminie Drelów miały miejsce obchody jubileuszu 50-lecia pożycia małżeńskiego. Wydarzenie rozpoczęło się Mszą Świętą w Kościele Parafialnym w Drelowie. Dalsza część obchodów jubileuszu Złotych Godów, w której wzięło udział 35 par jubilatów, ich najbliżsi oraz zaproszeni goście, odbyła się w sali konferencyjnej Gminnego Centrum Kultury w Drelowie.

Wyjątkowa uroczystość rozpoczęła się od wyśpiewanych życzeń przez Gabriellę Kieczkę - uzdolnioną drelowiankę z klasy szóstej. Oficjalnego rozpoczęcia dokonał dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Drelowie Michał Olesiejuk oraz zastępca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Drelowie Jarosław Siudaj.

Następnie kilka słów do jubilatów skierował starosta bialski Mariusz Filipiuk oraz wójt Gminy Drelów Piotr Kazimierski. W ceremonii uczestniczył także były kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Eugeniusz Szabaciuk, przewodnicząca Rady Gminy Anna Ciesielska, a także sekretarz gminy Rafał Kortoniuk i skarbnik Bożena Piątek. Kolejnym punktem wydarzenia było przedstawienie przez Jarosława Siudaję wszystkich pięćdziesięciu odznaczonych par.

Wszystkie pary otrzymały z rąk wójta gminy Piotra Kazimierskiego medale Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za długoletnie pożycie małżeńskie. Wójt Gminy Drelów złożył solenizantom serdeczne gratulacje oraz najlepsze życzenia. Starosta Bialski wręczył małżonkom listy gratulacyjne oraz symboliczne róże. Jubilaci otrzymali też stosowne legitymacje z rąk przewodniczącej Rady Gminy Anny Ciesielskiej, a sekretarz Rafał Kortoniuk, wraz z zastępcą kierownika Urzędu Stanu Cywilnego, złożyli serdeczne gratulacje jubilatów i wręczyli pamiątkowe podziękowania od władz samorządowych i Urzędu Stanu Cywilnego.

Podziękowania za przygotowanie jubileuszu swoim specjalnym występem artystycznym uświetniającym uroczystość, wyraził były wicemarszałek Sejmu Franciszek Jerzy Stefaniuk, który wraz z małżonką Danutą był w gronie odznaczonych par.

Radosław Grabowski



Wszyscy wyróżnieni po wręczeniu medali mogli liczyć na poczęstunek



Gratulacje składali przedstawiciele Gminy Drelów oraz starosta powiatu bialskiego - Mariusz Filipiuk



Medale otrzymało dokładnie 50 par z terenu Gminy Drelów



Był także czas na pamiątkowe zdjęcia każdej z par

Złote Gody obchodzili:

1. Anna Bartoszek i Hipolit Olesiejuk
2. Krystyna i Kazimierz Bondarukowie
3. Grażyna i Piotr Boretowie
4. Halina i Franciszek Borowikowie
5. Ewa i Antoni Borowikowie
6. Krystyna i Czesław Byczykowie
7. Janina i Leon Chortowski
8. Marianna i Antoni Daciukowie
9. Elżbieta i Bogdan Dziedzicowie
10. Bogumiła i Tadeusz Hajczukowie
11. Marianna i Tadeusz Hawrylukowie
12. Danuta i Jan Ignaciukowie
13. Helena i Jan Iwańczukowie
14. Lucyna i Marian Jakubowiczowie
15. Jadwiga i Zbigniew Jaworscy
16. Marianna i Jan Jedynakowie
17. Maria i Mieczysław Jurkowscy
18. Jadwiga i Stanisław Kasperkowie
19. Marianna i Antoni Kiriłukowie
20. Barbara i Jan Korolczukowie
21. Anna i Włodzimierz Kościuczykowie
22. Krystyna i Wiesław Koźlukowie
23. Kazimiera i Zbigniew Krukowscy
24. Marianna i Czesław Kwiatkowscy
25. Zuzanna i Czesław Leszczyńscy
26. Bogumiła i Wiesław Matysiewiczowie
27. Jadwiga i Jan Melaniukowie
28. Zofia i Stanisław Nazarukowie
29. Maria i Henryk Niestorukowie
30. Danuta i Stanisław Olesiejukowie
31. Eugenia i Jan Panasiukowie
32. Wanda i Jan Przybyśzowie
33. Barbara i Wiesław Rogaccy
34. Maria i Marian Romaniukowie
35. Janina i Zdzisław Siudajowie
36. Józefa i Stanisław Stupczewscy
37. Franciszka i Jan Smalowie
38. Danuta i Franciszek Stefaniukowie
39. Danuta i Mieczysław Strokowie
40. Stanisława i Zygmunt Szabaciukowie
41. Janina i Henryk Szmytkowie
42. Barbara i Janusz Szykutowie
43. Aniela i Jan Szymańczukowie
44. Anna i Zygmunt Tarasiukowie
45. Maria i Tadeusz Tomczakowie
46. Wiesława i Tadeusz Turulowie
47. Józefa i Zenon Weniowie
48. Halina i Tadeusz Wochowie
49. Mirosława i Tadeusz Wysokińscy
50. Danuta i Henryk Zacharukowie

MDP Rogoźnica najlepsza w województwie lubelskim! Zwyciężyli w każdej kategorii

Gmina Międzyrzec Podlaski może pochwalić się najlepszymi Młodzieżowymi Drużynami Pożarniczymi w województwie. Zawodnicy oraz zawodniczki z Rogoźnicy okazali się najlepsi. Na trzecim miejscu udział w zawodach zakończyli chłopcy z Krzewicy.

Rywalizacja miała miejsce na I Wojewódzkich Halowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych Województwa Lubelskiego w Piaskach. MDP Rogoźnica triumfowała zarówno w obydwojch kategoriach drużynowych, jak i indywidualnych. Zwycięzynią okazała się Aleksandra Michaluk. Najlepszy w województwie był także reprezentant Rogoźnicy - Szymon Trochymiuk.

Konkurencja dla zawodników z gminy Międzyrzec Podlaski była bardzo duża. Na zawodach, które odbyły się 23 marca, pojawiło się aż 230 zawodników z 42 drużyn MDP z całego województwa lubelskiego. Reprezentanci gminy Międzyrzec Podlaski po raz kolejny pokazali, że należą do ścisłej czołówki drużyn MDP w województwie.

MDP Rogoźnica zwyciężyła w każdej kategorii i już wkrótce będzie reprezentowała województwo lubelskie na zawodach



Najlepsza Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza w województwie - MDP Rogoźnica



Zawodnicy z Rogoźnicy mieli wiele powodów do radości

Indywidualnie w kat. chłopców:

1. Szymon Trochymiuk
3. Karol Charczuk
4. Ernest Sierocki
5. Nikodem Tymoszuk

Indywidualnie w kat. dziewcząt:

1. Aleksandra Michaluk
3. Amelia Koślacz

Drużyna chłopców - 1. miejsce:

Nikodem Tymoszuk, Damian Daniluk, Szymon Trochymiuk, Ernest Sierocki, Karolek Charczuk, rezerwowi Piotrek Wójcicki

Drużyna dziewcząt - 1. miejsce:

Aleksandra Michaluk, Amelia Koślacz, Magdalena Lesiuk, Wiktoria Lesiuk, Zuzanna Rypińska, rezerwowa Karolina Duda

krajowych. Swój wysoki poziom zaprezentowali także zawodnicy Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej z Krzewicy, którzy drużynowo wywalczyli trzecie miejsce.



MDP z Krzewicy w kategorii chłopców stanęła na najniższym stopniu podium

Województwo dofinansowało strażaków-ochotników



W powiecie bialskim podpisano 78 umów z różnymi jednostkami OSP

„Lubelskie wspiera OSP” to konkurs dla organizacji pozarządowych, zorganizowany przez Zarząd Województwa Lubelskiego. Skierowany był do strażaków - ochotników, do których w całym województwie trafi łącznie 12 mln zł. Wśród beneficjentów są także jednostki z ziemi międzyrzeckiej.

Wśród nich znajduje się 12 jednostek OSP z gminy Międzyrzec Podlaski, dziewięć jednostek OSP z gminy Drelów oraz trzy jednostki

OSP działające na terenie Międzyrzecza Podlaskiego. Pieniądze zostaną przeznaczone na zakup sprzętu ratowniczego i ochrony osobistej.

Maksymalnie do każdej z jednostek mogło trafić 10 tys. zł. Wymienione Ochotnicze Straże Pożarne w większości maksymalnie skorzystały z tej kwoty. W tabeli przedstawiamy jednostki z gminy Międzyrzec Podlaski, gminy Drelów oraz miasta Międzyrzec Podlaski, które otrzymały pieniądze na uzupełnienie najpotrzebniejszego sprzętu strażackiego.



Jednostki z gminy Międzyrzec Podlaski otrzymały łącznie 120 tys. zł

Fot.Gmina Międzyrzec Podlaski

Miasto Międzyrzec Podlaski:

OSP Śródmieście,
OSP Stołpno,
OSP Zawadki

Gmina Międzyrzec Podlaski:

OSP Jelnica,
OSP Strzalky,

OSP Rogoźnica,
OSP Zasiadki,
OSP Żabce,
OSP Tuliów,
OSP Krzewica,
OSP Łuniew,
OSP Misie,
OSP Rzeczyca,
OSP Kożuszki,
OSP Tłuściec

Gmina Drelów:

OSP Drelów,
OSP Łózki,
OSP Dołha,
OSP Witoroż,
OSP Szachy,
OSP Worsy,
OSP Kwasówka.
OSP Szóstka,
OSP Żerocin.



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota
terespolska

Nazwij nowe ulice

Dwie ulice powstaną na nowym osiedlu pomiędzy ulicą 3-go Maja a ulicą Wspólną. Pierwsza z nowych ulic to ulica łącząca ul. 3-go Maja z ulicą Rolniczą, natomiast druga będzie w środku nowo powstałego osiedla. Trzecia ulica powstanie na ziemiach Wspólnoty Gruntowej

Terespol gdzie powstanie nowe osiedle mieszkaniowe i połączy ulicę Asnyka z ulicą Łąkową.

Miasto prosi o wypełnienie ankiety:

<https://forms.gle/WJ1jTPX27D17NH18>

W

RIO: Rodzice muszą płacić tylko za wsad do kotła

Gmina nie chce dofinansować obiadków

Opozycyjni radni gm. Terespol z radością przyjęli... zarzut Regionalnej Izby Obrachunkowej o nieprawidłowym zorganizowaniu przez władze gminy zadania dotyczącego zapewnienia gorącego posiłku uczniom. Sekretarz gminy jednak nie zgadza się z opinią RIO, że samorząd powinien pokryć wydatki na przygotowanie i dowóz cateringowych posiłków.



Jacek Grządka, prezes lubelskiej RIO, zaznaczył, że gmina ma obowiązek zapewnienia uczniom jednego gorącego posiłku w ciągu dnia i stworzenia im możliwości jego spożycia w czasie pobytu w szkole

RIO wytyka gminie, że umyła ręce

Skarga trafiła też do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie. 20 marca RIO opublikowała na swojej stronie internetowej wnioski z kompleksowej kontroli gospodarki finansowej gm. Terespol. Wiele miejsca poświęciła dofinansowaniu obiadów w szkołach.

Nieprawidłowe zorganizowanie zadania dotyczącego zapewnienia gorącego posiłku uczniom, przez nieponoszenie przez gminę kosztów przewyższających tzw. wsad do kotła, niepobieranie opłat za posiłki i rozliczanie kosztów związanych z przygotowaniem oraz dostarczeniem posiłków wyłącznie między rodzicami i firmą cateringową – brzmią zarzuty postawione po zbadaniu w Urzędzie Gminy wydatków budżetowych.

W wystąpieniu pokontrolnym Jacek Grządka, prezes lubelskiej RIO, zaznaczył, że gmina ma obowiązek zapewnienia uczniom jednego gorącego posiłku w ciągu dnia i stworzenia im możliwości jego spożycia w czasie pobytu w szkole.

– Do opłat za korzystanie przez uczniów z posiłków nie wlicza się kosztów ich przygotowania i dostawy, a obowiązkiem organu prowadzącego – w przypadku zapewnienia uczniom posiłku w formie cateringu – jest pokrycie wydatków związanych z przygotowaniem i dowozem posiłków do miejsca jego spożycia – jednoznacznie określił prezes.

Kiedy radny Gabriel Gryciuk zapoznał się z tym wystąpieniem pokontrolnym, nie ukrywał zadowolenia. Na swoim facebookowym profilu przypomniał, że wiele czasu z rodzicami radni opozycyjni walczyli o dopłaty do obiadów dla dzieci.

– Drodzy rodzice, gratuluję Wam (nam) wytrwałości i chęci do działania o dobro nasze wspólne, o dobro naszych dzieci. Miejmy nadzieję, że to dobry prognostyk do lepszego jutra, do wstąpienia się w potrzeby mieszkańców i działania na ich rzecz – napisał, podkreślając, że wniosek RIO pozwoli rodzicom na obniżenie kosztów dożywiania dzieci w szkole, gdy będą płacili tylko za tzw. wsad do kotła.

RIO prześwietliła Urząd

Regionalna Izba Obrachunkowa w Lublinie przeprowadziła kompleksową kontrolę gospodarki finansowej gminy Terespol. Podała wiele wniosków do ich wyeliminowania, wytknęła zaliczenie – do przychodów Urzędu Gminy w 2022 r. – zawyżonych dochodów budżetu, nieujętych w planach finansowych innych jednostek budżetowych o 21,19 mln zł, a w konsekwencji zawyżenie funduszu jednostki, wyniku finansowego i danych w sprawozdaniach finansowych o tę kwotę. Wskazała na przypadki błędów w opodatkowaniu oraz niewystawienie tytułów wykonawczych dłużnikom posiadającym zaległości z tytułu opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. RIO wymieniła też nieprawidłowości w ogłoszeniach o zamówieniach i w specyfikacjach warunków zamówień, m.in. na budowę dróg gminnych.

Także radny Łukasz Dragun nie ukrywał satysfakcji.

– RIO potwierdza potrzebę dofinansowania obiadów w naszych gminnych szkołach, nie możemy pomijać faktu, że ta zmiana jest owocem długiej i niełatwej batalii – przypomniał nam wcześniejsze potyczki w gmachu UG w Kobylanach.

Władze przeciwnie dopłatom

Władze gminy Terespol jednak nie akceptują wniosków RIO. Stwierdza to zapytana przez nas o tę kontrolę Danuta Wowczeniuk, sekretarz gminy.

– Nie zgadzamy się z interpretacją RIO w sprawie przepisów dotyczących posiłków cateringowych. Są one nieprecyzyjne, różnie stosowane bywają w sądach i izbach obrachunkowych. Nie wynika z nich jednoznacznie, że stołówki muszą stosować dopłaty do wsadu do kotła. Mogą to czynić fakultatywnie



Danuta Wowczeniuk, sekretarz gminy Terespol

Mamy trudną sytuację w naszej gminie

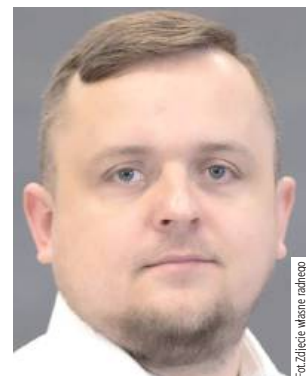
Trudno w trzech szkołach odtworzyć stołówki, które w przeszłości zostały zlikwidowane. Przy dowożonych tam obiadach cateringowych nie mamy danych, aby wyodrębnić i oszacować koszty wsadu do kotła oraz gotowania i przewożenia posiłków. W gminie mamy ponad 540. dzieci, a obecna cena posiłku wynosi 15-20 zł. Tu chodzi o dodatkowe wydatki samorządowe w wysokości 1-1,5 mln zł. Nie mamy takich pieniędzy. W dodatku interpretacja przepisów w sądach i izbach obrachunkowych jest różna. Chcemy realizować dopłaty do posiłków, gdy w przyszłym roku powstanie odpowiednia kuchnia do przygotowywania obiadów dla dzieci w budowanym obecnie budynku Gminnego Centrum Kultury.

– zauważa sekretarz. Podkreśla, iż w przypadku posiłków dostarczanych przez catering, jest niezwykle trudno obliczyć koszty.

Danuta Wowczeniuk informuje nas, że władze gm. Terespol wystąpiły do RIO z zastrzeżeniami dotyczącymi niektórych wniosków. Podkreśliła, że cała kontrola kompleksowa wypadła w UG dobrze.

Podczas sesji terespolskiej Rady Gminy przed tygodniem radny Gabriel Gryciuk zgłosił wniosek do zmiany ustawy budżetowej, aby zgodnie z zaleceniami RIO dofinansować dożywianie dzieci w szkołach.

Wicewójt Bogdan Daniluk tłumaczył wnioskodawcy, że wójt złożył zastrzeżenia do wystąpienia pokontrolnego RIO, zatem sprawa nie jest zakończona.



Łukasz Dragun, radny gminy Terespol

Jestem w szoku, że tyle nieprawidłowości stwierdziła RIO

Dzisiejszy sukces, choć ogromnie ważny, rzuca cień na wcześniejsze działania władz lokalnych, które opierały się wdrożeniu niezbędnych zmian. Ta sytuacja powinna skłonić do refleksji nad procesem podejmowania decyzji w naszej gminie i większym wstąpieniem się w głos mieszkańców. Dofinansowanie obiadów szkolnych to nie tylko kwestia finansowa, ale przede wszystkim wyraz troski o zdrowie i rozwój naszych dzieci. Opór w tej sprawie pokazał, że potrzebujemy większej otwartości, dialogu i gotowości do działania na rzecz dobra wspólnego. Jako radni, wraz z rodzicami, będziemy kontynuować naszą pracę, dążąc do tego, aby każda decyzja gminy odzwierciedlała realne potrzeby naszej społeczności. To wydarzenie stanowi przestrożę, że pomijanie głosu mieszkańców i ich dobrze uzasadnionych wniosków może prowadzić do niepotrzebnego opóźnienia w realizacji kluczowych dla nas wszystkich przedsięwzięć.

– Nie zgadzamy się z zaleceniami RIO. Nie mamy stołówki szkolnej i nie prowadzimy jej. Nadal jest zachowana ścieżka prawna – podkreśliła radca prawny gminy Magdalena Szymańska-Chmiel.

Za wnioskiem radnego Gabriela Gryciuka głosowało tylko czterech radnych, ośmiu było przeciwnych, a dwóch wstrzymało się od głosu.

Marek Pietrzela

BIA